

SZPIEDZY W KGHM?

TV
SAT

STR. 10
NOWE
PROGRAMY!

TYGODNIK
LEGNICKI

21 (66)

23.V.91 1000 zł

to

TAJNY
PROTOKÓŁ
STR. 5

PROTOKÓŁ
zawarty w dniu 19 maja 1991 roku
Komitetem Strajkowym z j.p. "Mierosław"
KGHM i Dyrektorem Zakł.
ZG "Polkowice", ZG "Zur"
uzgodniono co następuje:
1. Postulat podwyżki wania przelewu
na okres później: 10 91.
biorstwa, co w sprawie pałóg "Jubin"
w celu złagodzenia
w chwili obecnej po 3 mln zł
Pomoc ta wypł.
I rata - Peruchowice
II rata - Polkowice
Przeliczenia
dokonać w
2. Pro...
3. Re...
konty...
postulatu.

W następnych numerach: DYREKTOR SADECKI ODKRYWA KARTY!!!



CO PISZCZY W... PRASIE

*** "Ruch" w prywatnych rękach** - donosi "Gazeta Robotnicza". "Najdłużej nie znane były wśród jednostek RSW dalsze losy Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki "Ruch". Na razie prywatyzowane są kioski "Ruchu". Do końca czerwca w ręce prywatne ma być przekazane 80 proc. tych placówek. W woj. legnickim do połowy maja sprywatyzowało się ok. 60 proc. Pierwszeństwo mają osoby dotychczas je prowadzące. Warunkiem przejęcia jest obowiązek dalszego sprzedawania prasy, a także papierosów, artykułów chemicznych, biletów autobusowych itp. Przejmujący kiosk może poszerzyć asortyment towarów, jeśli pozwalają mu na to warunki lokalowe.

"W najbliższym czasie zmieni się też sytuacja przedsiębiorstwa "Ruch" oraz jego oddziałów wojewódzkich i delegatur. Z początkiem czerwca br. ma być przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Później nastąpi dalsza prywatyzacja, prawdopodobnie poprzez zaangażowanie się kapitału zagranicznego.

*** Schnapszgate po legnicku** - "Podczas odprawiania radzieckich kontenerów, legnicy celnicy ujawnili próbę przemytu 4 tys. litrów spirytusu - czytamy na łamach "Konkretów". "Alkohol znajdował się w dwustulitrowych beczkach. W dokumentach odprawy figurował jako rzeczy osobiste obywatela radzieckiego, czasowo przebywającego w Polsce.

Przemysłnik usiłował przekupić celnika, oferując mu 30 mln zł. To wzbudziło podejrzenia funkcjonariusza. Niefortunny przemysłnik odpowie przed polskim sądem.

*** Zdrowsza woda** - "Zakład Uzdaniatnia Wody w Jaworze może "przebrać" tylko 40 proc. kierowanej do mieszkań wody. - informuje "Słowo Polskie". "Pozostałe 60 proc. nie przekracza co prawda norm zdrowotności, ale jakość na pewno mogłaby być lepsza. Władze miasta, mimo skromnego budżetu, starają się poprawić ten stan rzeczy". Opracowano częściowo założenia techniczno-ekonomiczne rozbudowy i modernizacji tego zakładu. Koszt realizacji tej inwestycji wyniósłby ok. 60 mln zł. "Dla miasta są to kwoty ogromne. Tymczasem jednak pojawiła się możliwość dostępu do całkiem nowych technologii, opartych na stacjach kontenerowych. Podpisana została już umowa z projektantem i wykonawcą tych stacji - firmą "Wodrol" z Wrocławia. Koszt całego przedsięwzięcia szacuje się na ok. 20 mln zł." Czas jego realizacji trudno określić, zwłaszcza, że zależy od stanu miejscowej sakiewki.

*** Skarbce w "Dziwiarzu"** - "W zmienionych warunkach ekonomicznych okazało się, że dalsze prowadzenie Klubu "Dziwiarz" przez Zakłady Przemysłu Dziwiarskiego "Hanka" w Legnicy stanowiło zbyt duże obciążenie finansowe dla przedsiębiorstwa" - czytamy w "Gazecie Robotniczej". "W rezultacie placówkę tę zlikwidowano, a jej dość obszerne pomieszczenia nabył Wielkopolski Bank Kredytowy. Oczywiście, obiekty te trzeba przystosować do nowych zadań. Prace remontowo-adaptacyjne prowadzi przedsiębiorstwo budowlane "Modernbud". Pomieszczenia zostaną przystosowane do nowoczesnych wymogów bankowości. Projekt obejmuje również budowę dwóch skarbców - głównego i depozytowego. Prace mają być zakończone w grudniu tego roku. W przyszłym więc nastąpi uruchomienie nowej placówki.

WIELKA MAJÓWKA

Odżyły we mnie wspomnienia z dzieciństwa. Czasy festynów pierwszomajowych i hucznych obchodów święta "Gazety Robotniczej". Czasy waty cukrowej, baloników, loterii, kiermaszy, występów na wolnym powietrzu i tłumów ludzi przechadzających się w słońcu wśród wszystkich tych wspaniałości.

Polkowice to wielka sypialnia KGHM-u. Miasto nowych bloków i hoteli robotniczych. Najbogatsza gmina w Polsce. Na każdego z 27 tysięcy mieszkańców przypadło w tym roku 5,5 mln złotych. 146 - miliardowy budżet Polkowic przewyższył budżety o wiele liczniejszego Lubina czy Legnicy. I tylko tak bogata gmina mogła pozwolić sobie na przeznaczenie 500 milionów złotych na zabawę. Na wielką majówkę zorganizowaną z okazji 700-lecia istnienia. Bo właśnie tyle już lat liczą sobie Polkowice - miasto ze skromną przeszłością i niestety, ze skromnymi szansami na przyszłość.

Miedź - źródło bogactwa tej małej gminy - wyczerpie się za 20 lat, jak twierdzą pesymiści - lub za 40 według optymistów. Zresztą być może, Polkowice nie doczekają końca Zagłębia Miedziowego. Stopniowe naruszanie filara ochronnego pod miastem spowodować może masę tąpnięć, budynki zaczęły się rozsypywać, a samo miasto zapadać się będzie coraz niżej, niżej, niżej...

Ostatni weekend w Polkowicach przebiegał w atmosferze zabawy. Nieskrępowani ani powyższymi wizjami, ani toczącą się jeszcze akcją strajkową w pobliskich kopalniach. Na te trzy dni podmokły nieco plac w centrum zamieniony został w wielki kiermasz i estradę. Polkowiczanie robili zakupy, zagryzali kiełbaski na gorąco i popijali je piwem, podziwiali występy zespołów różnej maści i orientacji, pokazywały mody, walki rycerskie, lotnicze akrobacje i kolarskie wyścigi. A jeden z uczestników tej wielkiej majówki podsumował to wszystko stwierdzeniem, że "było to największe wydarzenie w Polkowicach w ciągu ostatnich 700 lat".

ZWIĘKSZĄ SIĘ WYDATKI RODZICÓW

Od czerwca wzrosną w Lubinie opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu i będą wynosiły 220 tys. zł miesięcznie.

Do tej pory rodzice pokrywali wyłącznie koszt żywienia dziecka. Jednak w trudnej sytuacji finansowej miasta musiano podwyższyć opłaty. Teraz rodzice będą pokrywać 17 proc. kosztów utrzymania placówki. Miejmy nadzieję, że ta podwyżka opłat pozwoli utrzymać przedszkola w przyzwoitym stanie.

(ska)

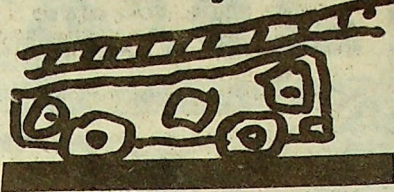
Związek Sybiraków Zarząd Koła w Legnicy organizuje zebranie wszystkich członków koła 1 czerwca 1991 r. o godz. 10.00 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Legnicy, ul. Mickiewicza 3.

Zarząd

**Urząd Miasta Legnicy
pracuje 25 maja br.
w godz. 7.30-15.30**
Jest to dodatkowy dzień pracy
w zamian za dzień wolny 2 maja br.

**DYSKIETKI
PRECISION 5,25"**
cena już od 4600
DYSAN 5,25"
cena już od 6900
Legnica Rynek 32 tel.283-07
Zatrudnimy akwizytorów

Pali się



Auta w ogniu

Już prawie 50 razy w tym roku strażacy musieli gasić płonące pojazdy. Straty oszacowano na ok. 1 mld zł. 20% pożarów w Legnickim wybuchło w pojazdach. Najgroźniejszy pożar w tym roku wybuchł na trasie Rogoźnik - Polanka. Zapalił się ciężarów "DAF" z przyczepą. Straty - ok. 400.000.000 zł.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Legnicy zwraca się z apelem do wszystkich kierowców o wyposażenie swoich pojazdów w sprawne gaśnice proszkowe lub halonowe i umieszczenie ich w łatwo dostępnym miejscu.

Świński podpalacz

15 maja w nocy we wsi Postolice, gm. Wądroże Wielkie, podpalacz spowodował serię pożarów zabudowań rolników indywidualnych. Między godz. 2.25 a 3.05 w ogniu stanęły 2 stodoły, chlewnie i budynek gospodarczy wraz z inwentarzem. Łączne straty - ok. 100.000.000 zł. Z pożarem zmagano się 8 sekcji gaśniczych straży pożarnych z Jawora, Legnicy i okolicznych miejscowości. Sprawca został ujęty.

**Rejonowa Grupa SIM
działająca przy PCK w Legnicy
składa wszystkim Mamom
serdeczne życzenia z okazji Ich święta.**

Giełda, czyli dolarowa padaczka

Tak jeden z handlujących określił sytuację na rynku walutowym. Wiele osób trudniących się prywatnym importem "popłynęło" na wiele milionów, chociaż pewnie byli też i tacy, co zyskali. Gwałtownych skoków cen nie zanotowaliśmy. Echo "walutowej padaczki" nadejdzie trochę później. Marki można było kupić po 6.700, dolary po 11.400 - 11.500 zł. Poza tym - wszystko normalnie.

Tańsze były dzinsy uszyte z importowanego materiału przez polskie firmy krawieckie. Cena od 60 do 100 tys. zł, w zależności od rozmiaru. Bawełniane podkoszulki z nadrukiem firmy "Reebok" wystawiono po 509 tys. W tej samej cenie były białe bluzki, niezbyt ciekawe. Sprzedający starali się "zderzyć" jak najwięcej. Te same towary na sąsiednich stoiskach miały różne ceny. Amatorzy bezprzewodowej łączności mogli zaopatrzyć się w walkie - talkie. Jedna sztuka kosztowała od 110 do 120 tys. Frajda duża, ale trzeba koszt pomnożyć przez dwa. Wtedy można zastanawiać się, czy nie wybrać raczej radiomagnetonu firmy "International" za 320 tys. Chociaż i w tym asortymencie nie było jednakowych cen. Spotkałem taki sam radiomagneton w cenie 400 tys. Na takie dzierstwo cenowe nóż się w kieszeni otwiera. Zwłaszcza jeżeli jest to nóż sprężynowy. Poł biedy, jak ktoś przyszedł z własnym - ja musiałbym sobie kupić. W zależności od stoiska zapłaciłbym od 40 do 50 tys. zł. Wśród wyrobów audio - video zdecydowane pierwszeństwo przy pisałbym wyrobom firmy "Akai". Odtwarzacz z możliwością nagrywania kosztował 255 mln, a przestrojone magnetowidy - od 34 do 35 mln. Do tego można nabyć gustowne pudełko do kaset. Cena 40 tys. zł. Dla nowobogackich poleciłbym skóry z lisów, też w różnych cenach - od 430 do 600 tys. Ponieważ nie jestem znawcą skór, nie podejmuję się wyjaśnić, skąd taka rozpiętość. Bardziej interesowały mnie dresy produkcji włoskiej (50% bawełny i akrylu). Wyglądały ładnie - cena 200 tys. zł. Rosjanie tradycyjnie wystawili dużo artykułów metalowych (śrubokręty, wiertła, noże kuchenne), jakieś brzydkie zabawki i wódkę "Stoliczną" w cenie 4,5 tys. zł. Skoro już o napojach, to zauważyłem, iż to one właśnie cieszyły się największym zainteresowaniem. Sporo osób ścisnęło w rękach puszkę z rozmałą zawartością: od coli, przez sok aż do różnych gatunków piwa. Przykuły moją uwagę włoskie męskie buty. Spody wykonane były z tworzywa sztucznego, bardzo odpornego na

POGON ZA SZMALEM?

Zgadza się z Panem całkowicie redaktorze Pawełczyk: "szaleńcza pogon za szmałem musi mieć swoje granice". Cieszę się, że nareszcie Pan doszedł do tej konkluzji. Mam nadzieję, że skończy Pan teraz z pisaniem felietonów (?) o niczym.

Nazwał Pan mój tekst pt. "Tercet nieegzotyczny czyli przestroga" paszkwiłem. Polecam skorzystanie (na naukę nigdy nie jest za późno) ze "Słownika wyrazów obcych". Czarno na białym napisano tam, że aby utwór spełniał znamiona paszkwilu musi być: oszczerzy, spotwarzający i szkalujący. Mam wrażenie, że trzy przymiotniki mają jeden wspólny mianownik. Jest nim słowo PRAWDA, a raczej - NIEPRAWDA. Jeżeli odczytał Pan właściwie, kto kryje się pod pseudonimami, których użyłam - nie wątpię, iż nie znajdzie Pan ani jednego faktu, który byłby nieprawdziwy.

Jeśli zaś chodzi o ujawnienie mojego prawdziwego nazwiska i pokazanie "nieskazitelnych rącek", to uczynię to dopiero na ewentualne życzenie sądu. Dziwnie to zresztą żądanie ze strony człowieka, który mając usta pełne frazesów o etyce dziennikarskiej i potępiając kolegę kradnącego teksty Ryszarda Adamowa z "Konkretów", nie podaje jego nazwiska i prywatnie pozostaje w jak najlepszej z nim komitywie, tworząc zgryźni duet i przy piórze i przy biesiadnym stole.

Nie ujawnię swojego prawdziwego nazwiska z innego, bardziej przyziemnego powodu - po prostu boję się. Tak, boję się zemsty bohaterów mojego tekstu. W przeszłości doznałam z ich strony wielu krzywd, a ich działania spowodowały znaczne zmiany w moim życiu.

Maria Czartocka.

ścieranie, wierzchy - ze skóry. Szczególnie ładna była ta w różnych odcieniach brązu. Cena 385 tys. zł. Nieco taniej, po 3 tys. można było nabyć oryginalne adidasy (ze skóry). Tyle tylko, że fason był nieco przestarzały. Natknąłem się również na stoisko z aparatami fotograficznymi. "Zenity" wystawione w cenie od 400 do 500 tys. (model 122). Zadamowił się na giełdzie sprzedawca umundurowania armii zachodnich. Ocieplane kurtki z Bundeswehry kosztowały 500 tys. Lotnicze brytyjskie - 200 tys. Pojawiła się oferta garstków, cena kompletów zróżnicowana - za 4 sztuki 280 tys., 5 sztuk - już 330 tys.

Dla mnie niewątpliwym przebojem była oferta...bagnetów. Były różne: pruskie (bardzo długie, prawie jak szablą), belgijskie, polskie (sprzed 1939 roku), rosyjskie i niemieckie. Wśród nich wyróżniały się dwa kordziki - jeden należał do oficera Luftwaffe, drugi do członka SA. Zeby nie było wątpliwości - opatrzone były swastykami. Cena - 1 mln zł. Cóż, porozumienie polsko - niemieckie niejedno ma imię.

Rasowi samochodziarze nie mieli tym razem powodów do satysfakcji. Dość nieoczekiwanie wystawiono na sprzedaż bardzo mało samochodów. Oglądających też nie było wielu. Wśród pojazdów przeważały te produkcji zachodniej, wiele z tablicami rejestracyjnymi z Holandii, Niemiec i Belgii. Najtańszy był Subaru z 1982 roku za 9 mln plus opłata celna (ok. 3,5 mln).

Golf z 1979 z holenderskimi rejestracjami kosztował 13 mln oraz cło. Opel manta z 1980 - 17,5 mln, rekord z 1980 miał wystawioną cenę w dolarach. Nabywca powinien uiścić 1500 "zielenych". Ford taunus z 1981 zachęcał oglądających ceną 28 mln, granda z 1981 była w cenie 21 mln, sierra z 1986 roku - 61 mln. Był to najdroższy samochód na giełdzie. Pewną ciekawostką może być fakt, że właścicielem był...Niemiec, który w Polsce chciał "opchnąć" auto. Coś więc się zmienia, już nie tylko nasi handlujący w kraju. Właściciel był bardzo obrotowy - zachęcał, namawiał, wyjaśniał. Pojazd miał otwarte pokrywy silnika i bagażnika, oraz drzwi. Zachowanie Niemca kontrastowało z postawą polskich handlarzy. Ci się nie przejmowali, siedzieli milczący w zamkniętych samochodach. O tym, że to oferenci, świadczyły tylko niewielkie karteczki z ceną i rocznikiem samochodu wetknięte za szybę. Moją uwagę zwróciły jeszcze BMW 520 z 1981 roku za 40 mln mada z tegoż roku za 23 mln oraz moskwicz z 1987 za 10 mln zł.

ZADYMA

Agresja "myślą, słowem i uczynkiem". Agresja w domu, w pracy i na ulicach. Agresja w dużych miastach i w małych wioskach. Od drobnych, słownych złościwości, poprzez chamskie pyskówki do ordynarnego mordobicia. Kije, pałki, noże, kaski, pistolety gazowe i te prawdziwe, na ostre naboje. Armaty i czołgi.

Każdy zna to uczucie, gdy adrenalina trafia do krwi i powoduje, że ręce i nogi rwą się do przodu. Tylko głowa zostaje gdzieś daleko z tyłu.

Agresja jest zgubą, gdy doprowadza nas do krawędzi, gdzie "być albo nie być" staje się decyzją chwili. Agresja jest naszym językiem niezadowolnienia, odpowiedzią na ból i cierpienie.

Agresja łatwo wyzwała się w tłumie. Można się jej nauczyć od najbliższych, z gazet i z telewizji. Ile jeszcze słów można napisać na jej temat, a ile zostało już napisane?

Wielki festyn w małych Polkowicach. Piwo leje się strumieniami, przerywając na chwilę smutny zyciorias: praca - dom, dom - praca. Wśród tłumu przechadza się wygolony na tyso młodzian otoczony swiata małolatów. Rzucana boki wściekle spojrzeń i od czasu do czasu "skasuje" komuś piwo. Jest słoneczny dzień. Porządku pilnuje policja i Straż Miejska. Jest bezpiecznie. W miarę bezpiecznie.

Wieczorem rozpoczyna się koncert rockowy. Publiczność zbija się w grupki. Policja również. Młodzi chłopcy odrabiający w policji służbę wojskową boją się tłumu. Wychodzą na jego obrzeża, oddalają się, aż w końcu znikają. Na tyłach sceny stoją tylko dwie policyjne nyski.

Pierwsze takti ostrej, rockowej muzyki podrywają ludzi do tańca. Poderwali się również ci, którzy zamieszanie wykorzystują do osobistych porachunków z resztą świata. Są szybcy, a ich "przeciwnicy" nie spodziewają się napaści. Co jakiś czas z tłumu ucieka człowiek z obitym nosem, policzkiem, szczęką. Policja nic nie widzi?

Pojedynki na pięści i buty rozpoczynają się również na obrzeżach tłumu. Tu najaktywniejsi są kibice i "depeszowcy". Ich ofiary chowają się z boku i z tyłu sceny, tam gdzie od czasu do czasu pojawia się policja. Na wyraźne żądania organizatorów do akcji wchodzi policjanci - umundurowani i w cywilu. Przeganiają nieszkodliwych, drobnych pijacków i z poczuciem zadowolenia z dobrze wykonanej pracy obserwują koncert. Nie wchodzi w tłum, choć tam właśnie byłby potrzebni. Tam czai się Złe.

Ci, którzy liczyli na pomoc policjantów, zaczęli żałować, że sami nie próbowali wymierzyć sprawiedliwości. Nie zrobią tego dziś, ale może jutro...

Błędne koło agresji zaczyna się powoli rozkręcać. Gdy zaczną wrować, będzie za późno.

Jarek Ogrodnik

Nam pisać nie kazano

Strajk w jednym z największych przedsiębiorstw w kraju. Dla każdego dziennikarza to szansa na jego "pięć minut", na zaistnienie. Tym bardziej, że o relacje z naszego regionu dopominali się wszyscy: od TVP i amerykańskiej ABC po Radio Wolna Europa i "Tygodnik Świniopasa". Przez moment byliśmy najważniejsi. Kształtowaliśmy obraz wydarzeń. Najczęściej jednak słyszeliśmy stare hasło - prasa kłamie! A my...

MAŁGORZATA SKÓRSKA "TO":

Czytelnicy żądają informacji szybkiej i wiarygodnej. Niestety, stawiając na szybkość można narazić się wszystkim stronom konfliktu. Tak było z moim tekstem "ZG Rudna - czarny poniedziałek". Zaczęło się to od tego, że dyrektor ZRG odsądził mnie od czci i wiary, gdyż jak okazało się, jego przedsiębiorstwo nie strajkowało (ja wymieniałam ZRG w gronie zakładów, które przystąpiły do strajku we wtorek). Nie pomogły moje tłumaczenia, że taką informację podał rzecznik prasowy MKS i powtórzyła ją za nim cała Polska. W drugiej części artykułu podważyłam zresztą wiarygodność tego źródła informacji, ale z powodu braku czasu nie sprawdziłam wszystkiego, co mówił E. Kostrzewa ("TO" drukuje się w środę). Nie wspominałam też o tym, że w nocy pracownicy ZRG próbowali jednak zorganizować komitet strajkowy (wiadomość od prywatnego informatora). Może się potem rozmyślił - co? Wydarzenia zmieniły się jak w kalejdoskopie. Dyrektor krzychał, że trzeba było do niego zadzwonić. I tu zaczynały się schody. Czy dyrektor przedsiębiorstwa, w sytuacji tak konfliktowej jak strajk, jest osobą wiarygodną? Niestety, nie zdecydowałam się na odpowiedź twierdzącą. Mogłby przecież zaistnieć taki scenariusz: dyrektor zapewnia o podjęciu pracy przez swój zakład, prasa to publikuje, po czym przybiegają przedstawiciele komitetu strajkowego i krzyczą, że dyrektor został przez nich zdjęty ze stanowiska. Mało prawdopodobne?

Oprócz tego przekonałam się, że w sytuacji, gdy w grę wchodzi interesy i ekonomiczne i polityczne, prawda nie jest w cenie i nikomu nie zależy na jej ujawnieniu. Strajkujący od dziennikarzy odganił się jak od natrętnych much, a rzecznik prasowy jeszcze ten kontakt utrudniał. Tekst "ZG Rudna - czarny poniedziałek" zamknął mi dostęp do dalszej, bezpośredniej penetracji strajkowych wydarzeń. Życiwi dziennikarze ostrzegali mnie, że ze strony górników grozi mi co najmniej lincz i publiczne całopalenie. Rzecznik prasowy ponoć wykrzykiwał, że napisałam tekst oszczerczy, kłamliwy, preparujący fakty. A wszystko dlatego, że napisałam dokładnie to, co mówił pan Kostrzewa i inni górnicy. Napisałam zresztą nie wszystko, wiele się nie zmieściło. Nie upiększyłam ich słów i w zasadzie nie zamieściłam korzystnego dla strajkujących komentarza. Wszystkie fakty, które przytoczyłam były udokumentowane i najczęściej stanowiły cytaty z rozmaitych pism.

Cóż, prawda w oczy kole, a wszystko co nie jest po naszej myśli jest przeciwno nam.

GRZEGORZ CHMIELOWSKI "Gazeta Robotnicza":

Strajk, jak to strajk. Dużo nerwówki i plotek. Mało chętnych do udzielania rzetelnych informacji. Dla mnie zaczęło się interesujące: we wtorek na redakcyjnym biurku pojawił się fax z postulatami. Potem jednak "GR" zdana była głównie na pana Kostrzewę, rzecznika prasowego MKS, który zazwyczaj był nieobecny przy swoim telefonie, gdyż asystował negocjatorom. Druga strona, czyli KGHM, była bardziej otwarta, ale w polityce informacyjnej też - co zrozumiałe - prowadziła swoją grę. Największe moje rozczarowanie podczas tego strajku to wyraźny zakaz udzielania informacji, a nawet rozmów, który p. Kostrzewa wyśtosował

do górników przysłuchujących się naszym rozmowom. Największe satysfakcja - telefon od min. Zawisłaka w sprawie dyr. Sadeckiego. Tym razem, niewątpliwie, moja gazeta wiedziała pierwsza.

BARBARA CHABIOR "Gazeta Wyborcza":

Nigdy nie byłam tak poniżana podczas pracy, nigdy też nie wykazałam tyle zrozumienia dla impertynencji, tyle cierpliwości dla chamskiej. Nigdy nie miałam tak wielkiej dozy empatii dla ludzi, od których - i całkiem słusznie - nie powinienam oczekiwać niczego, a tym bardziej docenienia moich wysiłków. Staralam się zrozumieć strajkujących i nigdy, może prawie nigdy, nie dałam się sprowokować. Do złamania zasad zmusił mnie jeden agresywny koleś z fajką w zębach. Życie i zdrowie zawdzięczałam koleśce po fachu. Wszystkie inne próby bicia, szarpania, wypychania, tudzież obrzucania obelgami zniosłam z nadzwyczajnym spokojem. Natomiast nie mogę pozostać spokojna w obliczu pytania, jakie musi się rodzić w głowie każdego dziennikarza, który usiłował rzetelnie informować o wszystkich wydarzeniach związanych ze strajkiem: co tu, do diabła, jest grane? Kłamstwa, dezinformacje, oszustwa, zafaszowania i, co dużo gorsze, próby zmuszenia dziennikarzy do robienia tego samego. Wiara w irracjonalne, lepsze czasy okazała się naiwnością. Ufność, że dziennikarzy obowiązują jakieś zasady i lojalność - przede wszystkim wobec czytelnika - była pewnie z mojej strony tylko infantylizmem. Napisałam musiałam - mówię oczywiście o przymusie wewnętrznym, moralnym - tylko to, co było PRAWDĄ. Mogę spać spokojnie i cieszyć się, że jestem wobec siebie w porządku. I co jeszcze? Wiem, że bardzo mi to utrudni pracę. Wiem, że przysporzy mi to osób - delikatnie mówiąc - niezbyt przychylnych. Muszę się z tym pogodzić. Rekompensatą niech będzie nieco może iluzoryczne wrażenie, że (uwaga, to zabrzmi nieco pompatycznie!) historia to doceni!

Grzegorz Żurawiński - korespondent TVP

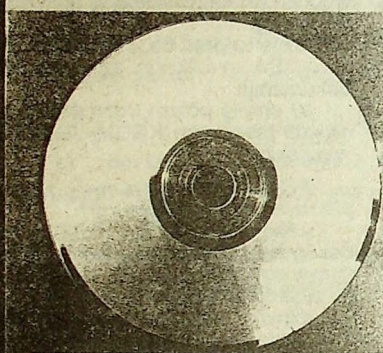
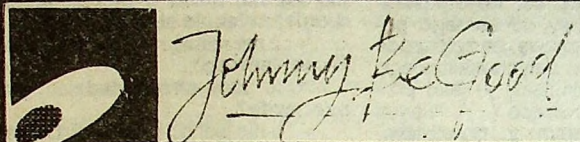
- W czasie strajku w kopalni okazało się z całą brutalnością, że elementarne w każdej demokracji prawo dziennikarza do zdobywania informacji znaczy u nas tyle co nic. Były takie chwile, że miało się wrażenie kontaktu z bojówkami powołanymi przez strajkujących, których jedynym celem była pełna blokada informacyjna. Jako kuriozum odebrałam informację z komitetu strajkowego w "Polkowicach", że jedyną akredytowaną redakcją jest "Gazeta Legnicka". Wniosek? Albo piszesz to co ci poddyktujemy, albo won za bramę! Gdy pod koniec strajku (dopiero!) pozwolono mi łaskawie, zająć z kamerą na salę negocjacji, usłyszałam, że spotkał mnie wyjątkowy zaszczyt, którego innym pośkapiono. Zaszczyt był tak wielki, że chwilę później rozpoczęło się cenzurowanie tego co nakręciłem. Nie wiem, czy strajkujący zdawali sobie sprawę, że ograniczając dostęp do informacji łamią prawo. Zresztą, o czym tu gadać, siła nadal stoi przed prawem! Powiedzmy wyraźnie, to nie redaktorzy "Faktów" czy "Wiadomości" manipulowali informacjami. Robili to sami strajkujący. Tyle że mnie to nie dziwi. Jeśli ma się coś do ukrycia, to "paszół won, pismaku, prasa kłamie!"

mi się dziwi.

I tylko tymi okolicznościami usprawiedliwiłbym mój postępek, tym bardziej niecyfry, iż wielokrotnie twierdziłem, że już nigdy więcej.

Tak, zapaliłem wówczas papierosa - ale był to naprawdę ostatni papieros w moim życiu.

Krzysztof Raczkowiak.



Sklep muzyczny
czynny codziennie 10-18
w soboty 10-16

kasety, płyty compactowe, kasety video
wypożyczalnia kaset video i płyt compactowych
róg Bankowej i Wjazdowej Legnica

W CIĄGŁEJ
SPRZEDAŻY
350
TYTUŁÓW
C.D.
NAJNIŻSZE
CENY!!

Płyty compactowe
Ponad 1600 tytułów. Zamawiasz dziś, realizacja w ciągu 5-10 dni.



Niemien

Pojawił się w Legnicy, jak zapomniany, zbłąkany meteor. Na trzech koncertach zgromadził masę wiernych i cierpliwych fanów. Pokazał wszystkim jak posługiwać się skomplikowanym sprzętem muzycznym. O ile tak można nazwać komputerowe dyskiety z gotowym, wpisany w domu programem.

Szumnie reklamowany jako "rockklassiker" i "musiksensation" daleki był od muzyki rockowej, czy jakiegokolwiek klasyki. Przecież klasyka to coś, z czego czerpie się wzory, coś co inspiruje innych muzyków. Która z polskich kapel rockowych uważa się za spadkobiercę dorobku pana Wydrzyckiego?

Na wielkim, plenerowym koncercie w Polkowicach wystąpiły zespoły: Kult, Ananke, Obstaw Prezydenta, Sertyzur, the Less, HCL, Die Kreuz i Lech Janerka. Impreza trwała od 22.00. do trzeciej rano.

Wszystkim zwolennikom mocnego rocka polecam kapelę Banana - Ananke. Kolesie z Warszawy pokazali, jak zrobić duży czad, bez zbędnego hałasu, na 3 gitary, bas i perkusję. Szkoda tylko, że w Polkowicach publiczność nie doceniła "warzawki".

Na tym koncercie po raz kolejny potwierdziło się działanie magii nazw. Widzowie ze smakiem połknęli nieświeży, odgrzewany, mielony kotlet grupy Kult odrzucając krwiste befsztyki innych zespołów. Choć z drugiej strony, może niezbyt proste dani zespołów Ananke i Sertyzur zostały odebrane jako flaki z olejem? Z radością zostały natomiast przyjęte "przystawki" w postaci HCL i Obstawy Prezydenta oraz dani główne - Lech Janerka z zespołem.



Banan

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że nieprawdą jest, jakoby siedział na pasku niejakiego Michnika Adama, redaktora naczelnego "Gazety Wyborczej". Wysłitek włożony przeze mnie w uratowanie czci i cnoty redaktor Barbary Chabior, dziennikarki wyżej wymienionej gazety, nie był opłacony w żadnej formie przez siły przeciwne strajkowi górników

NIKOMU NIEPOTRZEBNE GADANIE

Pierwszą okazję zaliczyłem w strajkowy czwartek. W siedzibie Przedstawicielstwa Związkowego KGHM w Lubinie spotykam ("jestem tu przypadkiem, właśnie wracam ze szkolenia w Szklarskiej Porębie") wiceprzewodniczącą OPZZ Wacława Martyniuka. Czy pojedzie pan do strajkujących? - pytam. - Czyś pan zgłupiał do szczytu - odpowiada. - Nie mogę afiszować się swoją obecnością, wie pan chyba dlaczego?

Wiem, znam oficjalne stanowisko konkurencyjnego związku wobec strajku. Ogłębnie mówiąc, jest niechętnie. Sprawdza się do tezy, że to właśnie opzz-owcy są siłą sprawczą protestu. Kto może, stara się za wszelką cenę ukryć, że Martyniuk w Lubinie jednak był.

Dzień później. Strajk trwa, przyjeżdża minister Zawisła. W sali kinowej kombinatu odbywa się spotkanie szefa resortu przemysłu z "solidarnościowym" aktywem. Nieobecność strajkujących i wspierających ich opzz-owców, aż krępuje w oczy.

- Co się stało? - pytam szefa regionalnej "Solidarności" Wojciecha Lipę. - Właśnie dziś powołaliśmy komisję mediacyjną, której celem było doprowadzenie do spotkania przedstawicieli Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z ministrem Zawisłą. Niestety, na nasze zaproszenie strajkujący nie odpowiedzieli i nie było ich na spotkaniu.

Nie ma co. W dwie godziny po publicznym ogłoszeniu ochoty do pełnienia roli mediatora - szef regionu przyznaje, że inicjatywa zakończyła się fiaskiem. Dlaczego? - Czy nie wie pan, kto stoi za tym strajkiem? Przecież to chyba jasne, że nie chodzi o pieniądze, tylko o to, że zapowiedzieliśmy na 22 maja własną akcję protestacyjną. Tak samo jak ja, wie pan, kto jest głównym doradcą MKS-u.

Wiem. To rzeczywiście jest problem. Sam pamiętam jeszcze z roku 1980, iż nieistotne było, że jakiś Wałęsa, że robole, że tłumy. Ludzie Łukaszczyca wiedzieli lepiej. Żaden tam robotniczy protest. Ostatecznie wiedzieliśmy, kto za nimi stał. Kuroń, Michnik, Mazowiecki, czyli postrach realnego socjalizmu, a prościej mówiąc KOR. Kto stoi za, było o wiele ważniejsze od tego, o co im chodzi.

Uszy po sobie. Właśnie historia, obracając swoje koła o 180 stopni, nadal domaga się roli nauczycielki życia. Koleżanko, jak długo jeszcze? Naiwnych coraz mniej, sfrustrowanych jakby przybyło. Nawet nie ma po co pytać, komu to służy? Bo i po co?

Marcin Tkacz



TRYBUNA (dawniej LUDU) donosi:

(13 009) 22 maja 1991 r.

Nieprawdziwe są podawane przez radio i że MKS zawiesił dyrekto w kopalni, choć zaraz dalej podaje się, że komitet prowadził z nimi rozmowę. „Legnicki Tygodnik Obywatelski” zamieścił sfalszowany dokument sugerujący, że w wywołaniu strajku na Rudni Północnej maczał palce OPZZ. Kłamał też minister Zawisła w „Wiadomościach” informując, iż gór-

Zgadza się wszystko, oprócz trzech drobniaków: nasza gazeta ukazuje się jako Tygodnik Legnicki "TO", strajki były na "Rudnej" Północnej a dokument opublikowany przez nas był najprawdziwszy pod słońcem. To korespondent z Lubina sfalszował wszystko, co się dało. Tak trzymać towarzyszu!

Dementi rzecznika

Informacje niektórych środków przekazu o wielomilionowych podwyżkach płac dla górników po zakończonych strajkach w zagłębiu miedziowym są nieprawdziwe - oświadczył dziennikarzowi PAP rzecznik prasowy dyrekcji Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, Janusz Dobrzański.

W protokole uzgodnień podpisanym na zakończenie górniczych strajków 19 bm. w kopalni "Rudna" przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i dyrekcję generalną KGHM zapisano co następuje: "Postulat podwyżki płac z dniem 1 maja 1991 przekłada się na okres późniejszy - do czasu sprywatyzowania przedsiębiorstwa, co powinno stać się we wrześniu.

• GAZETA ROBOTNICZA •

PO STRAJKU W KOPALNIACH MIEDZI TAJNY PROTOKÓŁ

Gdzie te czasy, pomyślałem obserwując wprost nadludzkie wysiłki członków Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego by odebrać dziennikarzom i innym postronnym obserwatorom nawet nadzieję, że cokolwiek dowiedzą się na temat negocjacji z dyrekcją KGHM. Tajemnicy negocjacji broniono już na bramie kopalni bezpardonowo usuwając "pismaków" wszelkiej maści. Również sali negocjacyjnej strzegła przed niepowołanymi strajkowa gwardia. Gdzie te czasy, gdy negocjacje prowadzone niemal publicznie a ich przebieg nagłaśniano za pomocą radiowęzłów. Ech, iza się w oku kręci, a może WTEDY strajkujący po prostu nie mieli nic do ukrycia?

Oficjalny, ośmiopunktowy protokół uzgodnień między MKS a dyrektorami kopalni, ZBK i dyrektorem generalnym KGHM budzi zrozumiałą nieufność. Jeśli bowiem stwierdza się w nim, że realizacja podstawowego postulat strajkujących (czyli podwyżka płac o 100%) możliwa jest dopiero po sprywatyzowaniu kombinatu, to nie oznacza to przecież nic innego jak brak zgody na jego realizację. A przecież strajkujący musieli "coś" zyskać skoro zdecydowali o zakończeniu okupacji kopalni. Co? Żaden oficjalny dokument takiej odpowiedzi nie daje.

W oświadczeniu MKS wydanym w niedzielę 19 maja czytamy, że: "Międzyzakładowy Komitet Strajkowy od samego początku zdawał sobie sprawę, że zgłoszone postulaty są trudne do natychmiastowego wynegocjowania i traktujemy je jako program na najbliższe miesiące (...)" Niemał codziennie rozmawiałem z przedstawicielami strajkujących. Oni TEŻ wiedzieli, że pierwszy postulat jest całkowicie nierealny. Cóż zatem było przedmiotem wielokrotnych, wielogodzinnych negocjacji?

Dyrektor Jan Sadecki w przedostatnim dniu strajku powie: "Chodzi o to, by strajkującym zapewnić możliwość honorowego zakończenia protestu". Szczegóły chronione są jak najściślej tajemnicą. Gdy telewizyjna kamera, którą na chwilę wpuszczono na salę obrad, przypadkowo rejestruje fragment, w którym padają kwoty, przedstawiciele MKS reagują natychmiast: - Proszę wykasować ten fragment! Realizacji żądania pilnuje aż trzech przedstawicieli MKS. Oglądając taśmę, po czym zdecydowanie nakazują: - Od tego momentu proszę wszystko wykasować!

Informacja o zakończeniu strajku dociera do dziennikarzy w niedzielny poranek. Na próżno jednak próbują dotrzeć do przedstawicieli MKS. Nawet, stosunkowo uczynny rzecznik prasowy - znika jak kamfora. Tymczasem wbrew porozumieniu o przerwaniu strajku nadal trwa okupacja w "Sieroszowicach". Szef tamtejszego komitetu strajkowego rzuca nerwowo: - Czytał pan oświadczenia MKS? Przecież to jakieś kpiny. Nic tam nie ma! Dlatego strajkujemy nadal!"

Czyżby zatem nie zdążono poinformować strajkujących w "Sieroszowicach", że zarówno oświadczenie jak i oficjalny komunikat o porozumieniu to tylko kamuflaż? Gdy ta wiedza dociera w końcu i do tej kopalni, strajk zostaje przerwany. Rodzi się hipoteza, że istnieje inne niż publikowane oficjalnie, tajne porozumienie. Swoją drogą, kto widział podpisany przez obie strony, nawet ten oficjalny dokument? Czyżby, wobec jego nieistotności dla faktycznych uzgodnień, polecono jego sformułowanie już po zawarciu porozumienia i do wykonania przekazano fachowcom z biura rzecznika prasowego KGHM?

Bomba eksplodowała już w poniedziałek. "Gazeta Wyborcza" sugeruje (bez powołania się na źródła), że prawdziwym powodem zakończenia strajku jest obiet-

nica wypłacenia górnikom po 6 milionów złotych z zakładowych funduszy mieszkaniowych. Metoda płacenia i omijania "popiwku" już znana i praktykowana. Bezwzględnie dzwonię do głównego doradcy MKS, Ryszarda Zbrzyznego z Przedstawicielstwa Związkowego KGHM. Oto zapis rozmowy:

* Czy prawdą jest, że oprócz oficjalnego, zawarto inne, niejawnie porozumienie, w którym kierownictwo KGHM zobowiązało się do wypłacenia górnikom po 6 milionów zł z funduszy mieszkaniowych kopalni?

- A skąd pan o tym wie?

* Z "Gazety Wyborczej"

- Rzeczywiście, była mowa o takich kwotach, oficjalnie jednak nic nie mogę panu powiedzieć. Domyślam się natomiast, kto puścił "farbę". To najpewniej jeden z tych dyrektorów zakładów (ZRG? - przyp. autora), którego usunęliśmy z sali negocjacyjnej, gdy okazało się, że nie chce lub nie może zaakceptować warunków porozumienia. Tym jednak niech się zajmuje kierownictwo kombinatu.

* Czy oficjalny komunikat powstał po to, aby dać szansę dyrekcji zajęcia stanowiska wobec postulatów?

- No, tak, ale...

* ... były zatem dwie umowy. W jawnej nic się nie mówi o pieniądzach. W tej drugiej obiecuje się wypłaty...

- ... nie jesteśmy zainteresowani publikowaniem tego...

* ... ale, chcę wiedzieć jak było naprawdę?

- To nie jest do publikacji. Dziennikarze "Gazety Wyborczej" będą musieli udowodnić, że mają dokumenty potwierdzające ich wersję.

* Ale to prawda, czy pan zaprzecza?

- Do publikacji są tylko oficjalne dokumenty!

W chwilę później rozmawiam z rzecznikiem prasowym KGHM Januszem Dobrzańskim:

* Czy istnieje niejawnie porozumienie placowe ze strajkującymi?

- Nie wiem. Ja nie widziałem takiego dokumentu. Dysponuję tylko opublikowanym w prasie protokołem. Trzeba pamiętać, że zasady finansowe w KGHM dają poszczególnym zakładom pełną swobodę w kształtowaniu wynagrodzeń. Spraw placowych nie załatwia się na szczeblu kombinatu. Jeśli Rady Pracownicze zdecydowały, że z zysku dokonują odpisów na fundusz mieszkaniowy dla pracowników, to mają takie prawo.

Sądę, że rzecznik prasowy ma swoistą rację. Że żaden pisany i parafowany przez negocjatorów obu stron dokument nie istnieje. Papieru, w którym czarno na białym stwierdzono by o prowadzonych warunkach porozumienia ze strajkującymi najpewniej nie ma. Byłby tylko niebezpiecznym dowodem, że tajne porozumienie jednak zawarto!

Po co? A właściwie dlaczego musi być ono niejawnie i niespisane? To proste. Ujawnienie, że nadal obowiązuje reguła kto strajkuje, ten ma - jest niebezpieczne. Dla kombinatu, w którym pracują nie tylko górnicy, dla kraju, w którym do strajkowej kolejki zapisaliby się kolejni chętni. Ale także dla szefa tego giganta, którego ledwie kilka dni wcześniej próbowano już odsunąć, z motywacją (przynajmniej tą oficjalną), że jest zbyt miękki wobec strajku i kuma się z OPZZ-em.

W tym strajku najpewniej przegrały obie strony. Czy jest to pierwszy, dramatyczny symptom końca KGHM? I to nie tylko jako struktury ale i organizmu gospodarczego powołanego do zarabiania na wydobyciu i przetwórstwie "czerwonego złota"? To już osobna historia.

Grzegorz Żurawiński

*Familon
ml. Świerczewskiego*

"OPTIMUS" - SKLEP, KTÓRY NIE ŚPI!
NAJNIŻSZE CENY! NAJSZERSZY WYBÓR TOWARÓW!
ZAPRASZA SZANOWNYCH KLIENTÓW W DZIEŃ I W NOCY!

A JEDNAK JEST !!!

TAJNY
PROTOKÓŁ

Drogo nas to kosztowało, ale mamy.
Protokół, którego istnieniu zaprzeczali wszyscy!

PROTOKÓŁ UZGODNIEN

zawarty w dniu 19 maja 1991 r. pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym z jednej strony a Dyrektorem Generalnym KGHM i Dyrektorami Zakładów: ZG "Lubin", ZG "Sieroszowice", ZG "Polkowice", ZG "Rudna", ZBK

uzgodniono co następuje:

1. Postulat podwyżki płac z dniem 1 maja 1991r. przekłada się na okres późniejszy - do czasu sprywatyzowania przedsiębiorstwa, co winno stać się w m-cu wrześniu 91r. W celu złagodzenia trudnej sytuacji finansowej załóg w chwili obecnej udziela się pomocy finansowej. Pomoc ta wypłacona będzie w dwóch ratach po 3 mln zł. każda I rata - płatna w czerwcu 91r. II rata - płatna w sierpniu 91 r. Przeliczeń wypłacanych kwot na jednego zatrudnionego należy dokonać wg załączonych współczynników. Powyższa pomoc przysługuje wszystkim pracownikom.
2. Propozycja nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, niekorzystnej dla załóg górniczych w trakcie trwania strajku została wycofana z obrad Sejmu do dalszej konsultacji. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy przekazuje realizację tego postulatu Federacji Związków Zawodowych Górników.
3. Realizacja postulatu urealnienia wielkości deputatu węglowego oraz wyłączenia tych kwot ze środków na wynagrodzenia wymaga zmiany rozporządzenia Rady Ministrów. Związki Zawodowe zrzeszone w PZZG oraz PZZG kontynuować będą działania celem pełnej realizacji tego postulatu.
4. Dyrekcje strajkujących zakładów pracy jak i Dyrektor Generalny KGHM zapewniają bezpieczeństwo zatrudnienia pracownikom biorącym udział w strajku. Za każdy dzień roboczy strajku gwarantuje się wynagrodz. wynikające z osobistego zaszerzgow.
5. Załoga zobowiązuje się do odrobienia strat produkcyjnych wg ustaleń zakładowych. Zapłata za pracę będącą odrabianiem strat produkcyjnych realizowana będzie wg zasad obowiązujących w normalnym czasie pracy.
6. Proces prywatyzacji przedsiębiorstwa przebiegać musi przy pełnej wiedzy i udziale Związków Zawodowych. Gwarantuje się przy tym zatrudnienia dla aktualnie pracujących w KGHM. W procesie tym dążyć będzie się do wprowadzenia jednolitych zasad wynagradzania, przynajmniej w części górniczej naszego przedsiębiorstwa.
7. Do czasu sprywatyzowania KGHM oraz pełnej realizacji zgłoszonych postulatów i zapisów niniejszego protokołu ZAWIESZA SIĘ AKCJĘ STRAJKOWĄ.
8. W okresie jak w punkcie 7 Międzyzakładowy Komitet Strajkowy przekazuje nadzór, oraz rolę gwaranta pełnej realizacji zapisów niniejszego protokołu:
 - NSZZ Pracowników ZG "Rudna"
 - NSZZ Pracowników ZG "Lubin"
 - NSZZ Pracowników ZG "Sieroszowice"
 - NSZZ Pracowników ZBK
 - Zw. Zawodowy Górników w Polkowicach.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

1. Józef Mysiak 11 - ZG "Rudna" - Przewodniczący *Jysiak Józef*
2. Marian Karczawski - ZG "Polkowice" - V-ca Przew. *Karczawski Marian*
3. Jarosław Niedzwiecki - ZG "Rudna" - Sekretarz *Niedzwiecki Jarosław*
4. Edward Kostrzewa - ZG "Rudna" - Rzecznik *Kostrzewa Edward*
5. Witnik Andrzej - " - członek *Witnik Andrzej*
6. Leńczuk Bogdan - " - " *Leńczuk Bogdan*
7. Majert Edward - " - " *Majert Edward*
8. Majewski Józef 12 - " - " *Majewski Józef*
9. Wronski Ireneusz - " - " *Wronski Ireneusz*
10. Bagrowski Tadeusz - ZG "Sieroszowice" *Bagrowski Tadeusz*
11. Czyżkowski Jerzy - " *Czyżkowski Jerzy*
12. Cieleń Bronisław - ZG "Polkowice" *Cieleń Bronisław*
13. Mazur Grzegorz - " *Mazur Grzegorz*
14. Pielek Eugeniusz - " *Pielek Eugeniusz*
15. Hołkwo Bronisław, ZG "Sieroszowice" *Hołkwo Bronisław*
16. Brzeziński Stanisław - ZG "Lubin" *Brzeziński Stanisław*
17. Stoliczki Wiesław - ZG "Lubin" - członek *Stoliczki Wiesław*
18. Bryłkowski Czesław - " - " *Bryłkowski Czesław*
19. Cybawicz Mieczysław - ZBK Lubin - " *Cybawicz Mieczysław*
20. Pociękin Andrzej - ZBK Lubin - " *Pociękin Andrzej*

Dyrektor Generalny KGHM
dr inż. Jan Sadecki

Dyrektor ZG "Lubin"
dr inż. Jerzy Markowski

Dyrektor ZG "Sieroszowice"
mgr inż. Lech Jaroń

Dyrektor ZG "Polkowice"
mgr inż. Jan Poligowski

Z-ca Dyrektora ZG "Rudna"
dr inż. Stanisław Siewierski

Dyrektor ZBK Lubin
mgr Ryszard Janeczka

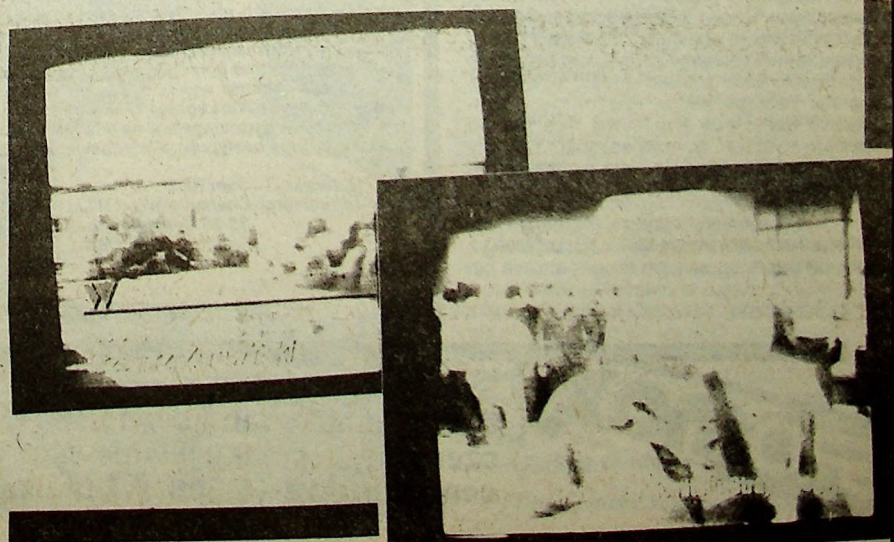
Załącznik Nr 1

do Protokołu Uzgodnień z dnia 19 maja 1991r.

Przyjmuje się następujące współczynniki:

- 1/ pracownicy fizyczni - dół - 1,25
- 2/ pracownicy ZWR - fizyczni - 1,1

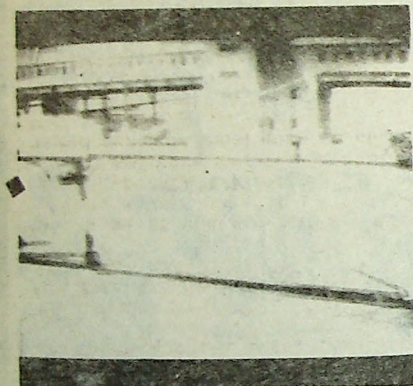
Pozostałe współczynniki uzgodnione zostaną przez wskazane w Porozumieniu postrajkowym związki zawodowe i przedstawiciele MKS z poszczególnych zakładów.



ZAWIŚLAK SUPERSTAR SHOW

Niewypałami nie należy się bawić, mogą eksplodować! Wybuch nastąpił w głównym wydaniu telewizyjnych "Wiadomości". Występujący przed kamerą, trzęsący się ze zdenerwowania minister przemysłu Andrzej Zawiaślak informuje, że podjął decyzję o zawieszeniu w czynnościach dyrektora, objętego strajkiem kopalń Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi dr inż. Jana Sadeckiego. Jakby mimochodem dodaje, że wystąpił o przekształcenie KGHM w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

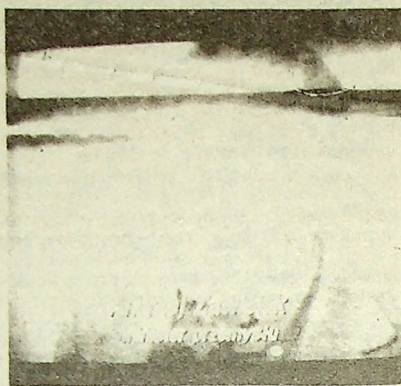
Motywacja jest więcej niż przekonująca. O co chodzi? Zaczynają się domysły. Czyżby z pominięciem statutowego organu przedsiębiorstwa, jakim jest Rada Pracownicza rozpatrzył wniosek Komisji Górniczej "Solidarności"? W tę wersję nikt nie wierzy, tym bardziej, że dzień wcześniej dyrektor Sadecki wraz z delegacją strajkujących pertraktuje w Warszawie z przedstawicielami właśnie resortu min. Zawiaślaka.



W piątek strajkujący mają gotową odpowiedź na przyczynę decyzji ministra. W tygodniku Jerzego Urbana ("NIE") ukazuje się na pierwszej stronie artykuł, sugerujący zmożenie między ministrem, wojewodą legnickim i dyrektorem "Rudnej", której konsekwencją są poufne rozmowy, prowadzone za plecami dyrektora Sadeckiego z przedstawicielami jednego z angielskich banków zainteresowanych polskim przemysłem miedziowym. W kopalniach zaczyna krążyć kserograficzne kopie artykułu, w kioskach "NIE" zabrakło już rano. Plotka rozstrzyga sprawę jednoznacznie. Zawieszenie, to kara za ujawnienie poufnej listy, jak od angielskiego biznesmana otrzymał wojewoda Glapiński, a którym posłużył się reporter tygodnika. Kara i usunięcie głównej przeszkody w kontynuowaniu tajnych negocjacji.

Tego samego dnia minister Zawiaślak ląduje na lubińskim lotnisku. Tam czekają już dwa samochody. Jeden z KGHM, drugi z Urzędu Wojewódzkiego. Minister wsiada do tego drugiego i... wyjeżdża do dysponującej wszak lotniskiem Legnicy! W obecności wicewojewody Walkowskiego (wojewoda Glapiński przebywa w... Warszawie!) spotyka się z dyrektorem zakładów KGHM, w tym również z dyrektorem Sadeckim, który otrzymuje pisemne potwierdzenie, że telewizyjny "Show" z dnia poprzedniego nie był ani snem, ani marą. Szef KGHM, ze spokojem (?) znawcy prawa, nie przyjmuje decyzji ministra do wiadomości, twierdząc, że nie nastąpił żaden fakt mogący uzasadnić decyzję w tym trybie. Nie ma po prostu podstaw do zawieszenia. Tak czy owak, ministerialna decyzja nie jest tematem dnia.

Najwcześniej protestują w liście do premiera (fax) członkowie MKS. Nic dziwnego, oto na dobrą sprawę po drugiej stronie ne-



gociacyjnego stołu zrobiło się pusto. Z kim tu gadać? Tym bardziej, że sam minister zdecydowanie odrzuca możliwość przyjazdu do strajkujących. Przed południem kolejny protest przeciw decyzji ministra podejmuje na specjalnym posiedzeniu Rada Pracownicza KGHM. Przy okazji, zdecydowaną większością głosów odrzuca wniosek Komisji Górniczej "Solidarności" o odwołanie dyrektora Sadeckiego z zajmowanego stanowiska. Członkowie rady nie przyjmują też sugestii ministra Zawiaślaka, by spotkanie z nim odbyło się w Legnicy. Minister powinien przyjechać do nas - twierdzą, po co właściwie przyjechał do Lubina?

Dziennikarze są kompletnie dezorientowani. Gdzie jest minister? Plotka donosi, że pojechał do "Rudnej". Tam błyskawicznie

ją: korespondentka "Gazety Wyborczej" i fotoreporter "TO". Wszystko na nic, plotka jest fałszywa. Inna informuje, że za zamkniętymi drzwiami gabinetu dyrektora Sadeckiego, właśnie z zawieszonym szefem KGHM, pertraktuje minister. Ten trop też jest fałszywy. W budynku kombinackiej "Solidarności" twierdzą, że Andrzej Zawiaślak przyjedzie na spotkanie w sali kinowej o 15-tej. Chwilę później, że o 16-tej. Co się dzieje? Korespondent TVP Grzegorz Żurawiński ryzykuje. Wie, że jak nie nagra wypowiedzi ministra do 15.30, to już nie zdąży tego wyemitować ani w "Faktach" ani w "Wiadomościach". A jest o co pytać ministra... Zatem, gaz w "Polonezie" do dechy i do Legnicy. Udało się, minister kończy właśnie kolejne spotkanie. Pospieszny wywiad niemal w marszu. Chwilę później minister odjeżdża do Lubina. - Czy podtrzymuje pan decyzję o zawieszeniu dyrektora Sadeckiego? - Tak, ale przecież to nic nadzwyczajnego, zresztą przyjechałem tu się rozjechać, ostateczną decyzję podejmę po namyśle i po powrocie do Warszawy! (sic!).

Spotkanie w Lubinie niewiele wnosi do sprawy. Wiadomo, "Solidarność" jest przeciw strajkowi, minister także. Nie zmieniają się przyjęte wcześniej stanowiska wobec dyrektora Sadeckiego. Chociaż... Wczoraj minister znowu przebywa w Legnicy. Tu szuka błyskawicznego kontaktu z dziennikarzami. Jeszcze tego samego dnia PAP i telewizja donoszą, że... minister Andrzej Zawiaślak zmienił decyzję i cofnął zawieszenie dyrektora KGHM! Wyjazd do Warszawy "na zastanowienie" nie był potrzebny?

Marcin Tkacz

Tłumaczenie faxu z dnia 8 IV 1991 r. od Chartered WestLB Limited do wojewody legnickiego Andrzeja Glapińskiego

Drogi Panie Glapiński

Z dużą przyjemnością spotkałem się z Panem i Pana współpracownikiem p. Karasiem we czwartek 28 marca, jako, że uzyskałem wtedy możliwość usłyszenia z "pierwszej ręki" informacji na temat strategii (nieczytelne) rozwoju przemysłu górniczego w Legnicy, a przemysłu górniczego miedzi w szczególności. Firma Chartered WestLB bardzo chciałaby pracować z Panem nad realizacją tych planów. Zauważył Pan, że odpowiednim terminem na odwołanie przez nas Legnicy będzie 17-19 kwietnia, kiedy to oczekiwani są w Legnicy pewni ważni ministrowie. W celu skompletowania przez nas niezbędnych dokumentów w Londynie z przyjemnością przyjmujemy Pana zaproszenie dla przedstawicieli Chartered WestLB, którzy będą w Legnicy w tym terminie.

Jak zaznaczone zostało podczas naszego spotkania Chartered WestLB jest angielskim bankiem handlowym działającym w szerokiej gamie operacji finansowych, zawierającej finansowanie korporacji i projektów oraz usługi doradcze i cały szereg innych aktywności bankowych. Poprzez bankowych akcjonariuszy Chartered WestLB ma dostęp do znacznego kapitału i do szerokiej gamy głównych inwestorów w międzynarodowej sieci biur rozmieszczonych w Europie, na Bliskim i Dalekim Wschodzie oraz w Afryce.

Chartered WestLB ma znaczne doświadczenie w realizacji dużych projektów w wielu sektorach gospodarki, a w tym w górnictwie, przemyśle energetycznym, transporcie, turystyce i rekreacji oraz w hydrobudowniach.

W sytuacji przedstawionej nam w Legnicy, gdzie będziemy pracować dla Was, nasze zadanie będzie wielofunkcyjne. Zawierać będzie pełną analizę finansową projektu, przygotowanie projektu analizy ekonomiczno-financeowej oraz określenie i realizację odpowiedniej struktury korporacji, która brałaby pod uwagę lokalne warunki inwestycyjne, uregulowania prawne i oczekiwanie potencjalnych inwestorów oraz innych międzynarodowych źródeł finansów.

Będzie rzeczą niezbędną, żeby najpierw określić wartość istniejących działów górniczych, aby zachęcić i zainteresować inwestorów. Następnie zaprojektujemy dokładny prospekt, aby inwestorów (nieczytelne) kontakt poprzez Chartered WestLB oraz międzynarodową sieć i nasz główny oddział banku.

Realizacja projektu wymaga negocjowania najlepszych ustaleń od potencjalnych inwestorów oraz ułatwienie inwestycji przez wydanie akcji. Najważniejszą rzeczą dla Was będzie umożliwienie zwiedzenia kopalni, abyśmy mogli poznać warunki geologiczne przestrzeni, ocenić majątek trwały, oraz, co jest konieczne do analizy i badania nowego zakładu, stan wyposażenia i technologie. Potrzebny będzie nam czas na rozmowy z dyrekcjami hut i kopalni oraz z odpowiedzialnymi urzędnikami państwowymi, które pomogą nam zrozumieć zaproponowane relacje inwestycyjne.

Z Pana dyskusji wynika jasno, że realizacja planów musi rozpocząć się jak najszybciej. Chciałbym odwiedzić Legnicę 17 i 18 kwietnia i w związku z tym będę wdzięczny, jeśli sprawi Pan, że zaproszenie będzie wysłane na powyższy numer faxu najszybciej jak to jest możliwe. Aby pomóc Panu, załączam następujące informacje, które są konieczne w Polskiej Ambasadzie w Londynie.

Nazwisko: William Blyth
Zatrudniony: Chartered WestLB Limited
33-36 Gracechurch Street
London, EC3V 0AX

Z poważaniem
W.B. Blyth

Szampań bezalkoholowy KOLYOK,
biały o smaku jabłkowym
czerwony o smaku wiśniowym
cena hurtowa 16.900 zł, butelka 0,75 l

Sezonowa obniżka cen na papierosy "JOHNNY"
cena 4100

WSZYSTKO ma sprzedaż?

W KGHM trwa wojna wszystkich ze wszystkimi. Osobom z zewnątrz trudno jest zorientować się w zawieranych przymeriach i ruchach wojsk. Strzępy informacji trafiających do prasy jeszcze bardziej zaciemniają obraz sytuacji.

W ostatnich dniach najbardziej skandaliczne wieści dotyczyły dwóch osób - wojewody legnickiego Andrzeja Glapińskiego i dyrektora naczelnego (do 20 maja) ZG "Rudna", Henryka Karasia. Jestem ciekawa, co sądzą o stawianych im zarzutach?

* Posądza się też Pana o to, że chciałby Pan - poprzez szybką likwidację - odsprzedać KGHM obcemu kapitałowi.

- Zasoby światowego kapitału kurczą się i coraz trudniej jest znaleźć chętnych do inwestowania. W obecnej sytuacji Polski zasilenie kapitałowe jest nieodzwrotne. Przeszarżowane urządzenia i technologie wymagają szybkich inwestycji. Proces prywatyzacji nie powiedzie się bez dopływu gotówki. Przecież już kilka - dopiero co sprywatyzowanych - przedsiębiorstw zagrożonych jest bankructwem z tego właśnie powodu. Zaden zagraniczny kontrahent nie zainwestuje swoich pieniędzy bez dokonania analizy ekonomiczno-finansowej przedsiębiorstwa. Niektórzy bardzo chętnie utożsamiają to z wywiadem gospodarczym. W rzeczywistości jest to tylko zebranie niezbędnych informacji. Chętnych do kupna kota w worku ciężko dzisiaj znaleźć. Prywatyzacja tak wielkiego przedsiębiorstwa, jak KGHM, na pewno nie jest sprawą prostą. Na temat strategii i sposobów tej prywatyzacji nigdy się nie wypowiadałem - nie wiem więc skąd ten zarzut?

* Jeśli twierdzi Pan, że wszystkie działania dotyczące KGHM były zgodne z prawem, to dlaczego dowiadujemy się o nich dopiero teraz, po artykule w "NIE"?

- 6 maja rozmawiałem z Grzegorzem Chmielowskim, dziennikarzem "Gazety Robotniczej". W wywiadzie tym podałem szczegółowe informacje na temat mojej podróży do Londynu, planów restrukturyzacji regionu i ich wpływu na przyszłe losy KGHM. Materiał ten nie ukazał się jednak. Redaktor naczelny gazety wstrzymał publikację z powodów dla mnie niewiadomych.

* Jak, według Pana, wygląda aktualna sytuacja kombinatu?

- Ostatnie strajki znacznie pogorszyły sytuację KGHM. Część pracowników żyje iluzją, iż rząd nie dopuści do bankructwa "perełki" polskiego przemysłu. Jest oczywiście, że rząd nie ma żadnego interesu w bankructwie kombinatu, ale nie dysponuje też środkami, które pozwoliłyby temu zapobiec.

* Dziękuję za rozmowę.

Moim drugim rozmówcą jest były dyrektor ZG "Rudna" Henryk Karas odwołany ze stanowiska kilka dni temu.

* Jak długo był Pan dyrektorem? - pytam mgr inż. Henryka Karasia.

- Od 1 grudnia 1990 roku do 20 maja br. * Przez ten czas cieszył się Pan poparciem rady pracowniczej i dużą sympatią załogi. Skąd ta nagła zmiana?

- Posiedzenie Rady Pracowniczej KGHM na którym uchwalono wniosek o odwołanie mnie ze stanowiska, odbyło się bez mojego udziału. Nie pozwolono mi także ustosunkować się do zarzutów. Dyskusyjny jest też sam wynik głosowania, podczas którego na znak protestu wyszli z sali przedstawiciele ZG "Rudna" i ZRG. Wielu świadków stwierdziło, że takiej manipulacji nie widzieli jeszcze nigdy w życiu. Wiem, że straciłem zaufanie rady pracowniczej KGHM, gdyż jej większość stanowią przedstawiciele zakładów bliskich bankructwu. Zakłady te istnieją wyłącznie dzięki dochodom przedsiębiorstw ciągu technologicznego. Podpadłem, gdyż wielokrotnie mówiłem, że te słabe przedsiębiorstwa nie mogą decydować o kluczowych zakładach KGHM. Np. hucie "Legnica" naraziłem się, ponieważ chciałem sprzedać jej długi, których nie płaćta od początku roku. Wniosek Rady Pracowniczej KGHM dał podstawę obecnemu dyrektorowi generalnemu do wypowiedzenia mi umowy o pracę.

* Zarzuty w stosunku do Pana są jednak poważniejszej natury. Znalazło się wśród nich nawet szpiegostwo przemysłowe.

- To pomówienie. Nie trzeba przyjeżdżać do Polski, aby zdobyć informacje o naszych przedsiębiorstwach. Będąc na Zachodzie, często byłem zaskoczony tamtejszą wiedzą o naszym przemyśle. No cóż, tam wywiad gospodarczy traktowany jest jak biznes. O tym Polacy nie mają pojęcia. Nasza prasa przeglądana jest na świecie dokładnie, wyciąga się z niej wiele danych. W zagranicznych pismach też pisze się o nas sporo. Z tego byłem nawet bardzo dumny, bo spotkałem spory artykuł o mojej kopalni.

Oglądam "Consolidation in Copper and Coal". Wielki materiał na temat polskiego górnictwa. W dziale dotyczącym miedzi znajduje duży rozdział pt. "Największa kopalnia" - poświęcony "Rudnej", jej potencjałowi i technologii. Są zdjęcia, jest też bibliografia dotycząca polskiego górnictwa.

* Czym innym jest jednak informacja, a czym innym działania pozaprawne. "NIE" powoływało się na list ujawniający kompromitujące szczegóły.

- Tego typu prasa żeruje na kompletnym braku zrozumienia spraw biznesu w polskim społeczeństwie. A w ogóle dowodem czego jest list? Pochodzi on od banku inwestycyjnego Chartered West LB Ltd., który zajmuje się wyszukiwaniem aktywnych

inwestorów m.in. dla przemysłu wydobywczego. W piśmie znajduje się stwierdzenie, że bank chciałby zapoznać się z warunkami geologicznymi i technologicznymi naszych kopalń. Jednak prośba o informacje nie jest żadnym dowodem na to, że tajne lub zakazane informacje zostały udostępnione.

Potwierdzeniem tego jest drugi list, który mogę Pani udostępnić. Fragment tego listu można tu przytoczyć: **"Z informacji, którą Pan dostarczył wynika, że pański zakład będzie stanowił znaczący przedmiot zainteresowania dla wielu górniczych przedsiębiorstw. Jednakże przy braku wszelkich informacji finansowych nie możliwe jest określenie, jaką cenę przedsiębiorstwa te mogłyby zapłacić."**

Żadne porozumienia nie mogą być podejmowane w ciemno. Zwiedzanie firm jest normalną praktyką. Dyrekcja KGHM pokazywała koncernowi ASARCO nasze kopalnie przez 3 dni. Czy ktoś posądził ją o szpiegostwo gospodarcze? 4 osoby z mojego zakładu były w kopalni Neves Corvo w Portugalii. Portugalczycy pokazali cały cykl produkcyjny, pozwolili wszystko sfilmować na video. Udzielili nawet informacji o kosztach, czego u nas nigdy się nie robi.

* Czy nie podejmował Pan jednak działań poza plecami dyrektora generalnego?

- Jako dyrektor naczelny miałem prawo poszukiwać na własną rękę inwestorów. Jeśli kombinat nie szukał odpowiedniego dla "Rudnej" partnera, musiałem zrobić to sam. Nie jest to przestępstwo. Przecież żadne przedsiębiorstwo typu joint venture prawnie nie może powstać bez wiedzy i zgody instytucji nadzórnej, jaką jest KGHM.

* Zmienimy temat. Podczas strajku krążyły na Pana temat rozmaite plotki. Ponoć bezpośrednim impulsem do wybuchu protestu była wysokość otrzymanej przez Pana premii, która - jakoby - miała wynosić 800 mln zł. Ile w tym prawdy?

- Nic. Wszystko można sprawdzić w aktach ZG "Rudna". Zresztą przez cały czas trwania strajku musiałem się tłumaczyć, że:

- nie kupiłem do swojego gabinetu włoskich mebli,
- nie mam mercedesa,
- nie zatrudniam 12 dyrektorów,
- nie zarabiam 15 mln zł miesięcznie,
- nie sprzedałem KGHM za 1 mln dolarów itd...

* A czy szkuje się Pan do objęcia stanowiska dyrektora generalnego?

- Dzisiaj KGHM jest zakładem zmierzającym do bankructwa. Od ubiegłego roku zrobiono bardzo niewiele aby przygotować Kombinatu do działania na rynku światowym. Rok temu mogłoby mnie interesować sięgnięcie po najważniejszy stołek, ale branie bankruta nie jest ciekawą propozycją. Dla mnie najlepszym wyjściem byłoby gdyby "Rudna" - zakład najlepiej przygotowany do gospodarki rynkowej i mający duże finansowe możliwości - przejęła cały KGHM. I ja się tego nie wstydę - to było moim marzeniem.

Teraz obawiam się, że po realizacji postulatów strajkowych, sytuacja finansowa ZG "Rudna" znacznie się pogorszy. Koszty przyjętego rozwiązania poniosą zakłady najbogatsze, bo skąd np. bankrutujące "Sieroszowice" miałyby wziąć pieniądze na dodatkowe wypłaty. Napisałem to w moim ostatnim oświadczeniu do załogi (18.05).

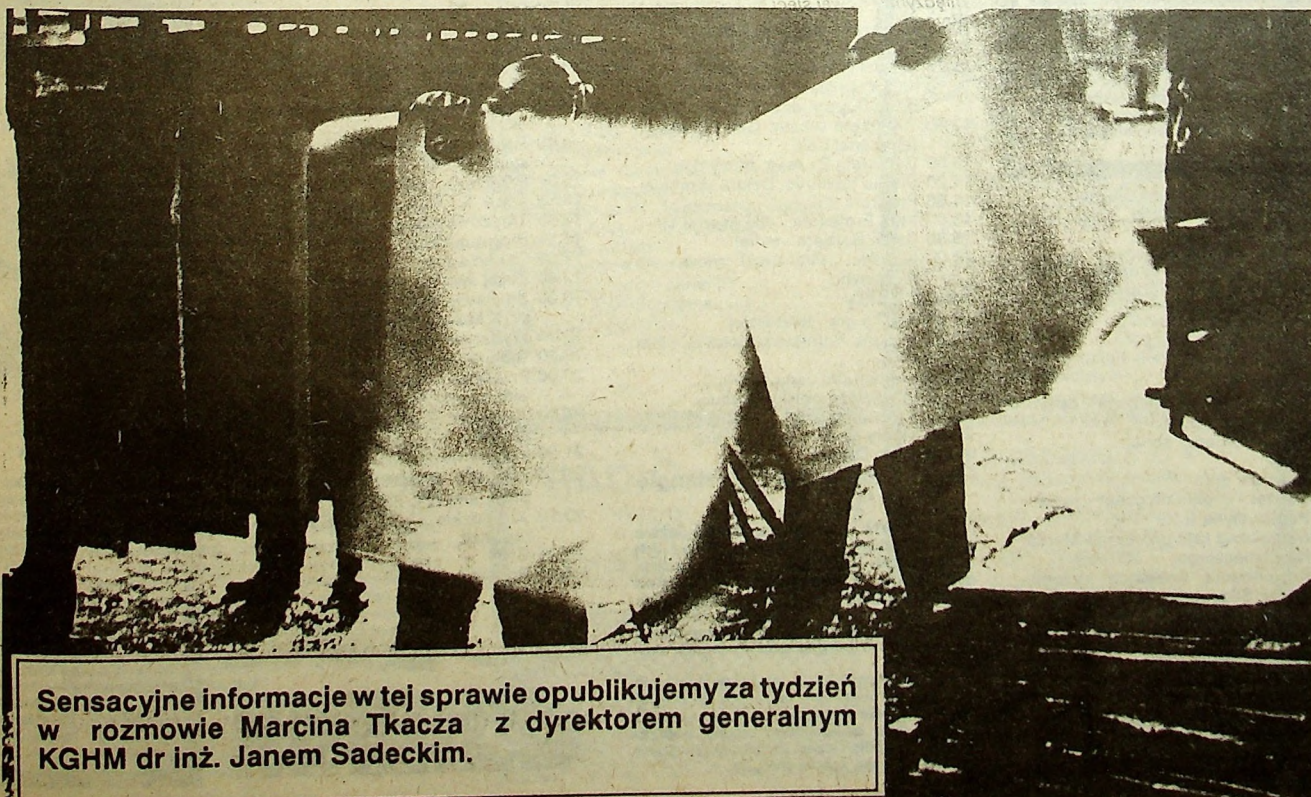
* Sugerowano także, że popiera Pan opcję szybkiej likwidacji KGHM-u poprzez odsprzedaż tego przedsiębiorstwa obcemu kapitałowi.

- Bzdura! Wielokrotnie podkreślałem konieczność szybkiego sprywatyzowania firmy i jednoczesnego wprowadzenia zmian strukturalnych zalecanych w opracowaniu A.T. Kearney. Sądzę, że właśnie obecny strajk i realizacja jego porozumień mogą doprowadzić do bankructwa wielu zakładów KGHM, a co za tym idzie, do ich likwidacji. Tym samym zarzut ten należy postawić raczej organizatorom strajku.

Uważam, że KGHM w aktualnej kondycji ma zbyt małe możliwości finansowe, by móc realnie myśleć o nabyciu i wdrożeniu nowych technologii przetwórstwa miedzi oraz nowych metod zarządzania. Bez zachodniego kapitału trudno będzie unowocześnić to przedsiębiorstwo. To zaś, co wydarzyło się ostatnio w kombinacie może zachodnich inwestorów tylko odstraszyć.

* Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Małgorzata Skórska



Sensacyjne informacje w tej sprawie opublikujemy za tydzień w rozmowie Marcina Tkacza z dyrektorem generalnym KGHM dr inż. Janem Sadeckim.

CZWARTEK

23 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Po sześćdziesiątce - magazyn
9.55 Heroina (6 - ost.) serial ang.
11.55 Aktualności Telegazety
12.00-15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Powiedz mi, dlaczego?: Ryby i inne stworzenia morskie - film dok.
12.30 W świecie sztuki
13.00 Fizyka - Podstawy teorii kinetyczno-molekularnej
13.30 Cisza i dźwięk - Robert Aitken (Kanada)
14.05 Agroszkola - Higiena pomieszczeń, pielęgnacja bydła
14.35 Ziemia: nasza planeta - Pieniny
15.00 M.E.N. informuje
15.05 Duch romantyzmu - serial dok.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Kwant oraz film z serii: Powiedz mi, dlaczego?: "Zwierzęta"
17.15 Telexpress
17.30 Prawo prawa
17.45 Podróże na Kresy: Czy tu była Anatewka
18.20 Graficzne pasje H. Chrostowskiej
18.50 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: Słoneczna panienka i deszczowy kawaler
19.30 Wiadomości
20.05 Heroina (6-ost.) - serial sensac. prod. ang.
21.00 Pegaz
21.30 Program publicystyczny
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Zawsze po 21-szej
23.40 Język angielski (58)

Program 2

- 8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (3)
8.40 Denver - ostatni dinozaur - serial
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 W labiryncie - serial TP (powt.)
9.40 CNN
15.30 Program dnia
15.35 Denver - ostatni dinozaur - serial
16.00 Czapka dla skina - reportaż
16.50 Studio sport
17.10 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
17.40 Całe życie Polaka - reportaż
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata (46): Przeprowadzka - serial
19.00 Magazyn 102
19.30 Studio sport - 2+4, czyli magazyn motoryzacyjny
20.00 Makowicz gra Gershwiną
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne Dwójki: Eugene Ionesco "Lekcja" reż. E. Lo Voi

Do tzw. "teatru absurdu", szczególnie tego z początku lat pięćdziesiątych, powraca się ostatnio dość często. Powodem sięgania do twórczości Adama Ionesco jest wpisana w ich sztukę możliwość aktorskiego popisu. "Łysa śpiewaczka", "Krzesła" i "Lekcja", małoobsadowe kameralne dramaty, stanowią wspaniały materiał dla ukazania zawodowego kunsztu i finezji.

Wydać się, że te właśnie powody zdecydowały, że młoda włoska reżyserka Elina Lo Voi zrealizowała w Teatrze Starym w Krakowie słynną "Lekcję" Ionesco. Przedstawienie stało się głośne z powodu znaczącej zmiany w obsadzie. Graną dotychczas przez mężczyzn rolę Profesora reżyserka powierzyła kobiecie, wybitnej krakowskiej aktorce, Annie Polony. O roli tej napisano bardzo wiele - wybitna, wspaniała, wielka, perfekcyjna, stała się rzeczywiście popisem jej aktorskiego talentu. Wielu recenzentów opisuje bardzo dobitnie sposób, w jaki przemienia się ona na scenie z dobrodusznego koczownika w demonicznego potwora dokonującego zbrodni. Lekcja aktorskich umiejętności.

A co to oznacza dla interpretacji? Odrzucenie wątku erotycznego, jaki jest w tekście pomiędzy Profesorem a Uczennicą, pozwoliło na wydobycie konfliktu między pokoleniami, między kulturą i jej brakiem, na podkreślenie problemu władzy, która może stać się w rękach szaleńca "narzędziem zbrodni".

Przedstawienie zostało zarejestrowane na małej scenie Teatru Starego w Krakowie. Surowe piwniczne mury, specyficzna i niepowtarzalna atmosfera tego miejsca współgrają tutaj na równi z aktorami. Pani profesor zaczyna lekcję... Uczennica jest tępa i boją ją zęby... Nie udaje się jej ani dodawanie, ani odejmowanie... Rozdzielona nieudolnością uczennicy pani profesor zaczyna swój wielki wykład o językach...

- 23.00 997 - Kronika kryminalna (wydanie specjalne)
23.30 CNN

PIĄTEK

24 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Chłopi (8): Gospodynie - serial TP
11.55 Aktualności Telegazety
12.00-15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Było sobie życie (21): Wojna z toksynami - serial anim.
12.30 Kronika wydarzeń - Poczdam 1945
13.00 Fizyka dla humanistów - Fizyka a kultura
13.30 Galerie świata: Ermitaż (21) - Francuskie rzemiosło artystyczne
14.05 Agroszkola - Zapobieganie chorobom wymion
14.35 Polskie drzewa: Brzoza
14.50 Kim być? - pr. dla maturzystów
15.30 Przyszłość zaczyna się w szkole: Szkoła jakiej nie ma
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: Cojak
16.45 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.35 Raport - Czesi i Słowacy
18.00 10 minut
18.10 Chłopi (8): Gospodynie - serial TP
19.00 Od "Kapitału" do kapitału
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Sprawy rodzinne (3) - serial prod. włoskiej



Horst Buchholz w latach 50 i 60 należał do najpopularniejszych amantów kina. Urodził się 4 grudnia 1932 roku. Karierę rozpoczął w teatrze, ale szybko dał się uwieść magii kina. Pierwszym jego większym sukcesem była rola w filmowej adaptacji prozy T. Manna "Wyznawanie hochsztaplera Felixa Krullera". Wśród widzów zdobył Buchholz popularność filmem "Nieletni świadek" (1958). A potem już było wielkie Hollywood i wielki sukces - "Siedmiu wspaniałych", klasyczny western J. Sturgesa. Buchholz zagrał najmłodszego ze "wspaniałych", narwanego, młodego rewolwerowca. Rola ta, niestety, nie przyniosła aktorowi szczęścia. Proponowano mu wyłącznie podobne, młodzieńcze wcielenia. Rozczarowany Buchholz wrócił do Europy. Grywał w filmach nie zdobywających większej popularności (wystąpił w jednym z obrazów Zannussiego). Pojawiał się również w drugoplanowych rolach w prestiżowych amerykańskich produkcjach. Buchholz z wiekiem tracił wdzięk i nadzieję na zrobienie kariery w wielkim stylu.

- 21.35 Zespół "Zapis" przedstawia
22.15 Weekend w Jedynce
22.25 New York
22.55 Wiadomości wieczorne
23.10 Studio sport - Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów

Program 2

- 8.00 CNN
8.10 Język niemiecki
8.40 Denver - ostatni dinozaur - serial
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 Santa Barbara - serial
10.00 CNN
15.30 Program dnia
15.35 Denver - ostatni dinozaur - serial
16.00 Publicystyka
16.30 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
17.00 Przyszłość wszelkich dolegliwości: Silny mężczyzna - serial
17.50 Za kierownicą
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Shrinks (1) - serial ang.
22.50 Legendy filmu - Sean Connery
23.45 CNN

SOBOTA

25 maja

Program 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Reportaż
8.35 Ziarno
9.00 Wiadomości poranne
9.10 5-10-15 oraz film z serii: Było sobie życie (21): Wojna z toksynami - serial animowany
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
11.00 Ścisłe jawne - mag. wojskowy
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: Wspomnienie z Iluzjonu (2)
12.35 Filmowy klan Corleone - film dok. prod. USA
13.30 Życie - mag. ekologiczny
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści "Powrót kudłatego psiaka" (1)
15.15 Szkoła po żaglami (3)
15.45 Prezydenci: Biały Dom
16.15 Agromarket
16.45 Video - Top
17.15 Telexpress
17.30 W kinie i na kasiecie
17.55 Poeta szczęśliwy - film dok. o K. Wierzyńskim
18.50 Z kamerą wśród zwierząt: Wspólnie terytorium
19.15 Dobranoc: Domek
19.30 Wiadomości
20.05 Juliusz Cezar - film USA

Joseph L. Mankiewicz pokusił się o przeniesienie na ekran klasycznej tragedii Williama Szekspira "Juliusz Cezar". Tragedia ta jest ukrytym w starożytny kostium, współcześnie brzmiącym traktatem politycznym, pełnym namietności i siły. Reżyser postanowił uwypuklić w swym filmie właśnie ten polityczny aspekt dzieła. W filmie występują same gwiazdy: Marlon Brando jako młody i szalenie przystojny Marek Antoniusz, John Gielgud (Kajusz), Greer Garson, Deborah Kerr i w roli tytułowej Louis Salhern znany m.in. z głośnego filmu Johna Hustona "Asfaltowa dżungla". Film nagrodzony został dwoma Oscarami (1953) za najlepsze kierownictwo artystyczne w filmie czarno-białym i najlepsze dekoracje.

- 21.10 Inni ludzie: Potrzeba swobody - reportaż
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Sportowa sobota
23.45 Ojciec Chrzestny II (2) - film fab. USA
1.25 Zakończenie programu

Program 2

- 7.25 Kaliber '91 - mag. wojskowy
7.55 - 11.00 TV Śniadaniowej
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i Planetaryanie (11) - serial animowany
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Krakowiacy i Górale i... gwiazdy - reportaż
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 Cudowne lata (47) - serial
11.25 Młodzi w kulturze - reportaż
12.20 Klub Yuppies oraz film z serii: Przygody Supermana
13.20 Zwierzęta świata: Góry Orłosepa (2) - serial dok.
13.50 Camerata 2 - mag. muzyczny
14.20 Studio tajemnic: Dziura w niebie
14.50 Program dnia
15.00 Klub Profesora Tutki - serial TP
15.30 Santa Barbara - serial
17.00 Kultura - Grotowski znowu we Wrocławiu

- 18.00 Fakty
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.30 Kultura: Pamiętnik Piotra S. - film dok.
20.00 Koncert dla Jana Pawła II
21.00 Przyszłość polskiej kultury
21.30 Panorama dnia
21.45 Modle się z Wami i za Was
21.50 Gość Dwójki
22.10 Pożar w fabryce Triangle - film fab. USA

Rok 1911. Podczas tragicznego pożaru w jednej z fabryk ginie 146 kobiet. Wiele z nich z pewnością mogłoby przeżyć katastrofę, gdyby nie to, że właściciel fabryki dążył do maksymalnego podniesienia zysków, ograniczył wydatki na konserwację budynku i maszyn oraz w najmniejszym nawet stopniu nie troszczył się o bezpieczeństwo swoich pracowników.

Film opowiada o ostatnich dniach życia czterech zatrudnionych tam robotnic. Poznajemy ich życie prywatne, drobne radości i kłopoty dnia codziennego. Dzień poprzedzający tragedię i dzień katastrofy pokazane są z kronikarską wprost precyzją.

- 23.45 CNN

NIEDZIELA

26 maja

Program 1

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Teleanek oraz serial "Kamienna tajemnica"
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 Ryzykanci (9-ost.): Morze Śródziemne - serial
11.20 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.45 Żołnierz nieznan: W moim sercu Śląsk i Wilno
12.10 Poranek symfoniczny WOSPRITV: Mazury i polonezy
13.10 Teatr Młodego Widza: B. Biel i M. Gaj "Krakowskie abecadło"
13.50 Telewizyjny koncert zyczeń
14.20 Księga poeci - Karol Wojtyła
14.35 Magazyn "Morze"
14.55 Circom Regionale prezentuje
15.20 W starym kinie: Druga młodość - film archiw. polski
16.50 Telewizjer
17.15 Telexpress
17.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: A. Cwojdzinski - "Freuda teoria snów". Reż. A. Minkiewicz, wyk. M. Pakulnis, K. Wakuliński
18.45 Piłka - film dok.
19.00 Walt Disney przedstawia: Chip i Dale



- 19.30 Wiadomości
20.05 Drzewo pachnące imbirrem (2) - serial ang.
21.10 7 dni - świat
21.40 Sportowa niedziela
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Studio Festiwalu Sztuk Współczesnych we Wrocławiu
23.00 Biała księga - pr. dok.

Program 2

- 8.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.55 Film dla niesłyszących: Drzewo pachnące imbirrem (2) - serial ang.
9.55 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Czar starej płyty
11.20 Wspólnota w kulturze
11.50 Seans filmowy
12.30 Express Dimanche
12.45 Gość Dwójki
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do...
13.50 Kino familijne: Bas Boris Bode (6-ost) - serial
14.40 Połowy na rzece wspomnień - Jerzy Waldorff
15.30 Przecież to znamy... (2) - pr. muz.
15.50 Terra X: Kłątwa Faraona - serial
16.35 Taniec kogutów - reportaż
16.55 Program dnia
17.00 Studio sport
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
18.30 Za chwilę dalszy ciąg programu - pr. K. Materny i W. Manna
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria Dwójki - J. Panek (grafik)
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego - Dymitr Sitkowiecki (skrzypce)
21.00 Wrocław na antenie Dwójki - Lech Janerka
21.30 Panorama dnia
21.45 Upiór w operze (2-ost) - film prod. ameryk.-niem.
23.10 XI Łódzkie Spotkania Baletowe - reportaż
23.25 CNN
23.40 Poezja nowej fali - J. Kródnhold

PONIEDZIAŁEK

27 maja

Program 1

- 13.25 Aktualności Telegazety
13.30-15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą: Życie bez miłości... Maria Jasnorońska
14.05 Agroszkola - Hamulce ciągników i przyczep
14.35 Cisza i dźwięk (14) - J. Huber (Szwajcaria)
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Szkoła inna - pluralizm po 40-leciu
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Luz - pr. nastolatki - reportaż
16.55 Polska Rada Młodzieży - reportaż
17.15 Telexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 Kupić, nie kupić - public.
18.30 Alf (11) - serial
18.55 Świat w oczach Lemy
19.15 Dobranoc: Przygody Polka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - Witkiewicz "Jan Maciej Karłowicz Wścieklica", reż. M. Prus, wyk. A. Ferency, B. Marszałek
21.20 Petenci - pr. public.
21.50 Księga poeci - Jan Twardowski
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 Studio sport - Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów

Program 2

- 15.25 Powitanie
15.30 Up with people - red. zespołu
16.10 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn
16.30 Widziane z Gdańska
16.45 Młodzież - reportaż
17.30 Kusza (19): Cytadela serial
18.00 Fakty
18.30 Przegląd Kronik Filmowych
18.50 Młodzież "Jarocin" - felieton filmowy
19.00 Ojczyzna - polszczyzna: Przecinki i spójniki
19.15 Dwójka zaprasza
19.30 Język angielski (29)
20.00 Młodzież: Któż nas zprowadzi - film dok.
20.30 Bez emocji: Transpalcje
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Wszystkim, których ko-chałem (4) - serial USA
22.45 Studio KBWE
23.15 Młodzież: Anarchia film dok.
23.55 CNN



Oglądając "Santa Barbarę" czy innego tego typu seriale, nie można zapomnieć o ich psychologicznych rodowodach. Cała konstrukcja akcji opiera się na psychologicznych podłożach. W serialu "Santa Barbara" ("Dynasty") również jest życie rodzinne scharakteryzowane przez perspektywę psychoanalizy. Stwierdzenie, że relacja ojciec - syn, ojciec - córka, rodzice - zżyzdź, nadopiekuńczość, zranienie. Pojawia się nawet klasyczny motyw Freudowski: problematyka tabu (Chryzostom). Wszelkie komplikacje dają łatwo się prowadzić do przeżyć z dziedzictwa, którym zresztą bohaterowie opowiadają swoje.

KINA

* Legnica, kino Ognisko 23-26 maja "Q and A" (USA), 27-29 maja "Randka z nieznajomą" (USA).
* Legnica, kino Piast 23-26 maja "Slepa furia" (USA), 27-29 maja "Pigate" (USA).
* Lubin, kino Polonia 23-26 "Kuzyni" (USA), 27-29 maja "Q and A" (USA).
* Lubin, kino Muza 23 maja "Hong Gil Dong Karate Mistrz" (Korea), 23-25 maja "Bez wyjścia" (USA), 24-29 maja "Pajaki" (USA).

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 23 maja przy ul. Izer-skiej 35, tel. 64-787, 24 maja przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 25 maja przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, (dodatkowy dzienny dyżur pełni apteka przy ul. Galickiego 16, tel. 246-16, 27 maja przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 28 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 29 maja przy ul. Galickiego 16, tel. 246-16.
* Lubin 23 maja przy ul. Wyszynskiego (centrum handlowe), tel. 44-44-25, 24, 25 i 26 maja - przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-82-42, 27 maja przy ul. Gwar-ków 84, tel. 44-27-73, 28 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 29 maja przy ul. Gwar-ków 84, tel. 44-27-73.

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnica przy ul. Jaworzyń-skiej 151 - oddział ginekolo-giczno-położniczy, ul. Waskiewicz 5 - oddział pediatryczny (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulistycz-ny), przy ul. Reymonta 10 - od-działy wewnętrzne, ul. Nowotki 33 - oddziały zakaźne.
* Lubin przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodow-skiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni okulista).

Od czwartku, 23 maja, w Lubinie na kanale 22 można będzie oglądać kilka nowych programów niemieckojęzycznych. A oto trochę informacji na ich temat:

SAT 1 - program o różnorodnej proble-matyce z dużą ilością reklam, quizów i popularnych seriali.

PRO 7 - prywatny kanał prezentujący bardzo wiele filmów i seriali (repertuar jest niestety nieco przestarzały), dużo re-klamy i kilka razy w ciągu doby skróto-we informacje.

RTL Plus - dla widzów od dawna oglą-dających telewizję satelitarną program ten nie stanowi żadnej nowości, dla po-zostałych jednak kilka o nim słów. Bardzo zróżnicowana tematyka - wiadomości (bardzo rzetelnie i wszechstronnie podane), sport, publicystyka społeczna i kul-turalna, filmy i seriale oraz dużo rozrywki ze słynnym TUTTI FRUTTI na czele, który od niedawna (za pomocą specjalnych okularów) oglądać można w trzech wymiarach.

CZWARTEK 23 V



9.30 Kameliendame - film USA (1936), 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.55 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 18.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Der Unsichtbare - komedia RFN (1986), 21.50 Aktualności, 22.00 Im Schatten des Kilimandscharo - przg. film ang., 23.30 Diamant der Grauens - horror USA (1985).

FILMNET

7.00 The Burbs, 9.00 Three Callows, 11.15 Scared to Death - horror, 13.00 The Lonely Passion of Judith Hearn, 15.00 Rootin' Tootin' Roundup, 17.00 Bright Lights, Big City, 19.00 Dinner at Eight - kom., 21.00 The Principal, 23.00 The Mess of Lost Women - sci-fi, 0.15 The Last Temptation of Christ, 3.00 L.A. Bounty - thriller, 5.00 The Pit and the Pendulum.

EUROSPORT

7.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Tenis ziemny: mecz Seles-Graf (final French Open 1990), 10.30 Bilard, 11.30 Czas dla zdrowia, 12.00 Pięciobój nowoczesny - mistrzostwa Europy kobiet, 13.00 Wrestling, 13.30 Tenis stołowy - mistrzostwa świata, 14.30 Judo, 15.00 Badminton, 16.00 Zawody we wspinaczce, 17.00 Aerobik - mistrzostwa świata, 17.30 Piłka ręczna: mecz Islandia-Szwecja, 18.30 Curling, 19.00 Mobil Motor Sport News, 19.30 Wiadomości Eurosportu, 20.00 Piłka ręczna - mistrzostwa Europy, 21.00 Tenis ziemny: mecz Gomez-Agassi (French Open 1990), 22.30 Bilard, 23.30 Piłka nożna - final pucharu UEFA.



8.40 Big Valley - serial, 9.35 Kobra - serial, 10.25 Roseanne - serial, 10.55 Night court - show, 11.25 Die Faele des Harry Fox - serial, 12.10 Big Valley - serial, 13.00 Um jeden Preis - western USA (1956), 14.35 Marco - serial, 15.00 Bugs Bunny - serial, 15.25 Wiadomości, 16.05 Waltonowie - serial, 17.00 Roseanne - serial, 17.25 Perfect strangers - serial, 18.05 Simon Templar - serial, 18.55 Bugs Bunny, 19.25 Die Faele des Harry Fox - serial, 20.15 Auf der Reeperbahn nachts um halb eins - film fab. RFN, 22.15 Hawaii 5.0 - serial, 23.15 Das turboscharfe Spanner-mot - kom. erotyczna USA, 0.40 Wiadomości, 0.50 Die Zwei - serial, 1.40 Zwei rechnen ab - western USA (1957), 3.40 T.H.E. Cat - serial

PIĄTEK 24 V



9.30 Ein Kuss um Mitternacht - film fab. USA (1949), 11.10 Riskant, 11.35 Show-laden, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.55 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf der Herzens - serial, 15.55 Melodie ojczyzny, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów, 18.45 Aktualności, 19.20 Ruf der Wildnis - film przygodowy RFN-hiszp.-wl., 21.10 Mord ist ihr Hobby - serial, 22.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.00 Tutti Frutti - show, 0.00 Die blonde Haremsdame - erot. film RFN.

FILMNET

7.00 Le Torthere De Dieu - dramat, 9.00 Dinner at Eight - kom., 11.00 Journey to Shiloh - western, 13.00 Favourite Brunette - kom., 15.00 Mad Bull - dramat, 17.00 Robin Hood - anim., 19.00 The Rescue - sens., 20.45 The Blues Brothers, 23.00 Hanna's War - dramat, 1.30 Breathless, 3.00 Mary Per Sempre - dramat, 5.00 Murph'the Surf - kom.

EUROSPORT

7.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Tenis ziemny: mecz Gomez-Agassi (French Open 1990), 10.30 Bilard, 11.30 Czas dla zdrowia, 12.00 Wyciągi motocyklowe na torze Monza, 13.30 Tenis stołowy - mistrzostwa świata, 14.30 Judo, 15.00 Badminton, 16.00 Golf, 18.00 Wyciągi psów w Paryżu, 18.30 Sport Special, 19.00 Football amerykański - liga światowa, 19.30 Wiadomości Eurosportu, 20.00 Piłka ręczna - final pucharu Europy mężczyzn, 21.00 Wrestling, 22.30 Wheels, 23.00 Bilard, 0.00 Golf, 2.00 Wiadomości Euro-sportu.

SOBOTA 25 V



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.30 Klack - dziecięcy show, 10.35 Mr T., 11.00 Marvel Universum - seriale młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.00 Super Mario Brothers - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.50 Ragazzi - ma-gazyn młodzieżowy, 14.25 Katts and Dog - serial, 14.50 Lassie - serial, 15.15 Daktri - serial, 16.05 Autostrada do nieba - serial, 16.55 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 In-side Bunte, 18.15 Nowości kina, 19.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 20.15 Film fab., 21.55 Alles Nichts Oder?! - show, 23.00 Film fabularny

FILMNET

7.00 Sudden Fear, 9.00 Walt Disney przedstawia, 11.00 Cold Sassy Tree, 13.00 Plain Clothes - kom., 15.00 The Jo-kers - kom., 17.00 Cocktail, 19.00 Old Gringo - western, 21.00 The Curse - kom., 23.00 Niespodzianka, 1.00 Night Club Special, 3.00 Salsa - muz., 5.00 Fire Rain - dramat

EUROSPORT

8.00 Fabryka uciech - program dla dzieci, 10.00 Mobil Motor Sport News, 10.30 Sport Special, 11.00 Wyciągi psów w Paryżu, 11.30 Football amerykański - liga światowa, 12.00 Transmisja z: mityngu lekkoatletycznego w Sao Paulo, turnieju tenisowego kobiet w Genewie, bilardu, golfa, 18.45 Zeglarsstwo, 19.00 Interna-tional Motor Sport, 20.00 Australijski foot-ball, 21.00 Boks, 23.00 Tenis ziemny, 1.30 Golf.

NIEDZIELA 26 V



8.00 Li-La Leunebaer - program dla dzie-ci, 9.30 Film fabularny, 11.00 Die Woche - magazyn, 12.10 Die 3-D Show, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.40 Familie Munster - serial, 14.00 Ul-traman - serial, 14.30 Film fab., 16.00 Film fab., 17.50 Peters Musikrevue, 18.45 Ak-tualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fab., 21.45 Spiegel tv, 22.25 Prime Time - show, 23.00 Film fab.

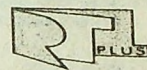
FILMNET

7.00 Howto Beat the Cost of Living - kom., 9.00 Walt Disney przedstawia, 11.00 The Man Who Saw Tomorrow, 13.00 Caught in Draft, 15.00 Walt Disney przedstawia, 17.00 King Kong Lives, 19.00 Great Balls of Fire, 21.00 Shy People, 23.00 Big Busi-ness - kom., 1.00 Macbeth, 3.30 The thing with Two Heads - kom., 5.10 Walker - dramat

EUROSPORT

8.00 Fabryka uciech - program dla dzieci, 10.00 Sport na świecie, 11.00 Boks, 12.00 Transmisja z: wyciągi motocyklowych w Niemczech, turnieju tenisowego kobiet w Genewie, golfa, 19.00 Amerykański football - światowa liga (Frankfurt-Sacra-mento), 22.00 Wyciągi motocyklowe w Niemczech, 23.00 Tenisowy turniej ko-biet w Genewie, 0.30 Golf

PONIEDZIAŁEK 27 V



9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.55 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf der Herzens - serial, 15.55 Kampfstein Galac-tica - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milio-nów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.10 Film fabularny, 22.50 Ma-gazyn kulturalny, 23.20 Aktualności, 23.30 Playboy Late Night, 0.20 Film fabularny.

FILMNET

7.00 Olsehanden og Data - kom., 9.00 Boom, 11.00 The Uninvited - horror, 13.00 The Burbs, 15.00 Sky People, 17.00 The Corpse Vanishes, 19.00 The Lonely Pas-sion of Judith Hearn, 21.00 Crocodile Dundee 2 - kom., 23.00 Passione D'Amo-re, 1.00 L.A. Bounty - horror, 3.00 Warlock - thriller, 5.00 The Mess of Lost Women - sci-fi

EUROSPORT

7.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Piłka ręczna - turniej kobiet, 10.00 Wyciągi motocyklowe w Niemczech, 11.00 tenis ziemny - French Open, 16.30 Golf, 18.30 Wiadomości Eurosportu, 19.00 Ame-rykański football - liga światowa (Londyn-Barcelona), 22.00 Boks - superwalki, 23.00 Wyciągi motocyklowe w Niemczech, 0.30 Golf, 2.30 Wiadomości Eurosportu.

SAT 1

7.00 Dzień dobry, 7.35 Nachbarn - serial, 9.00 SAT 1 Blick, 9.05 General Hospital - serial, 10.10 Big Shots - film fab., 12.05 Koło szczęścia, 12.45 Tele-giela, 13.35 Nowości filmowe, 14.00 ALF - serial, 14.25 General Hospital - serial, 15.10 Nachbarn - serial, 16.45 Cagney i Lacey - serial, 17.50 Bezauberne Jeannie - serial, 18.15 Bingo, 18.45 Wiado-mości, 19.15 Koło szczęścia - gra, 20.00 Traper John - serial, 21.00 Tante Frieda - film fab. RFN, 22.50 Nowości i opowieści - magazyn, 23.35 Gorzka-słodka miłość - film fab., 1.10 Traper John - serial

WTOREK 28 V



9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.55 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 His-toria Springfieldów - serial, 15.10 Ruf der Herzens - serial, 15.55 Melodie ojczyzny, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów do-larów, 18.45 Aktualności, 19.20 Ruf der Wildnis - film przygodowy RFN-hiszp.-wl., 21.10 Mord ist ihr Hobby - serial, 22.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.00 Tutti Frutti - show, 0.00 Die blonde Ha-remsdame - erot. film RFN.

FILMNET

7.00 Expresso Bongo (101), 9.00 Scorpio - thriller, 11.00 The Lonely of Judith Hearn, 13.00 Maigret Voigt Rouge - thriller, 15.00 Crocodile Dundee 2 - kom., 17.00 Mary Per Sempre - dramat, 19.00 Warlock - thriller, 21.00 A Few Days at Weasel Creek - dramat, 23.00 The Em-peror, 3.00 Killing Time - thriller, 5.00 The Island of Dr. Moreau - horror.

EUROSPORT

7.00 The DJ Show - program dla dzieci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Piłka ręczna - turniej kobiet, 10.00 International Motor Sport, 11.00 Tenis ziemny - French Open, 19.00 Hiszpańskie gole, 19.30 Wiado-mości Eurosportu, 20.00 Wyciągi samo-chodowe, 21.00 Wrestling, 22.00 Bilard, 23.00 Tenis - French Open, 2.00 Wiado-mości Eurosportu.

ŚRODA 29 V



9.30 Film fabularny, 11.10 Riskant, 11.35 Showladen, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Wiadomości, 13.10 Der Hammer - serial, 13.55 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 His-toria Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów do-larów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Autostrada do nieba - serial, 20.15 Mord ist ihr Hobby - serial, 21.10 Melodie ojczyzny, 22.10 Stern tv, 22.50 Chefarzt dr Westphal - serial, 23.40 Aktualności, 23.50 Przeciwni mafii - serial.

FILMNET

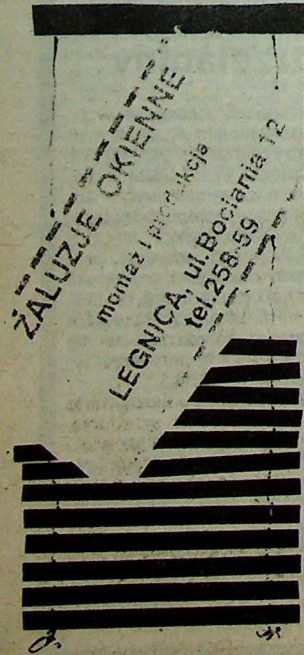
7.00 Scared to Death - horror, 9.00 CHOMPS, 11.00 The Horseman, 13.00 Showdown - western, 15.00 The Last Em-peror, 19.00 Fire and Rain, 21.00 Some-thing Wild - kom., 23.00 Night Club Special, 1.00 The curse - kom., 2.45 The Last Temptation of Christ, 5.30 Creepshow 2.

EUROSPORT

7.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 8.30 Czas dla zdrowia, 9.00 Piłka ręczna - turniej mężczyzn, 10.00 Hokej na lodzie - liga NHL, 11.00 Tenis ziemny - French Open, 18.30 Sport na świecie, 19.30 Wiadomości Eurosportu, 20.00 Piłka nożna - final Pucharu Europy, 22.00 Boks, 23.00 Tenis ziemny - French Open, 2.00 Wiadomości Eurosportu.



8.50 Die Kueste von Ganoven - serial, 9.40 Rache des Samurai - serial, 10.40 Roseanne - serial, 11.10 Alice - se-rial, 11.35 Tennis, Schlaeger und Kano-nem - serial, 12.25 Die Kueste von Ganoven - serial, 13.15 Die Pagode zum fuenften Schrecken - film kryminalny, 14.40 Marco - serial, 15.05 Bugs Bunny - serial, 15.30 Wiadomości, 15.40 Lassie - serial, 16.05 Das Haus am Eaton Place - serial, 16.55 Roseanne - serial, 17.20 Night court - show, 17.45 Wiadomości, 18.00 Kobra - serial, 18.55 Bugs Bunny - serial, 19.25 Die Faele des Harry Fox - serial, 20.15 Lady Hamilton - film fab., 22.00 Die Zwei - serial, 23.00 Strasse des Verbrechers - kryminal USA, 0.40 Aktu- alności, 0.50 Siebzehn Jahr - blondes Haar - komedia RFN, 2.20 Hitchhiker - serial, 2.50 Dyskretny urok burżuazji - film francuski



FALSTARTY SPÓŁKI A-PA



Dziś "Falstarty" z flagą opuszczoną do połowy masztu. Pożegnaliśmy Przyjaciela. Człowieka Oddanego Sportowi, bez którego nie wyobrażamy sobie wielu imprez. Często gościł w naszej rubryce, często odwiedzaliśmy Go w Wojewódzkiej Federacji Sportu, której prezesował. Zawsze miał czas dla dziennikarzy, nie stronił od najtrudniejszych tematów. Zawsze pełen humoru i życiowej werwy. I nagle, jak grom z jasnego nieba informacja: RYSZARD MATUSZAK zginął wraz z żoną, córką i służbowym kierowcą w wypadku samochodowym pod Warszawą... Brak słów.

Nie mamy dziś ochoty na żarty, kpiny i docinki. Utrzymujemy jednak "Falstarty" w dotychczasowej formie, bo inaczej - RYSZARD by nam tego nie wybaczyl.

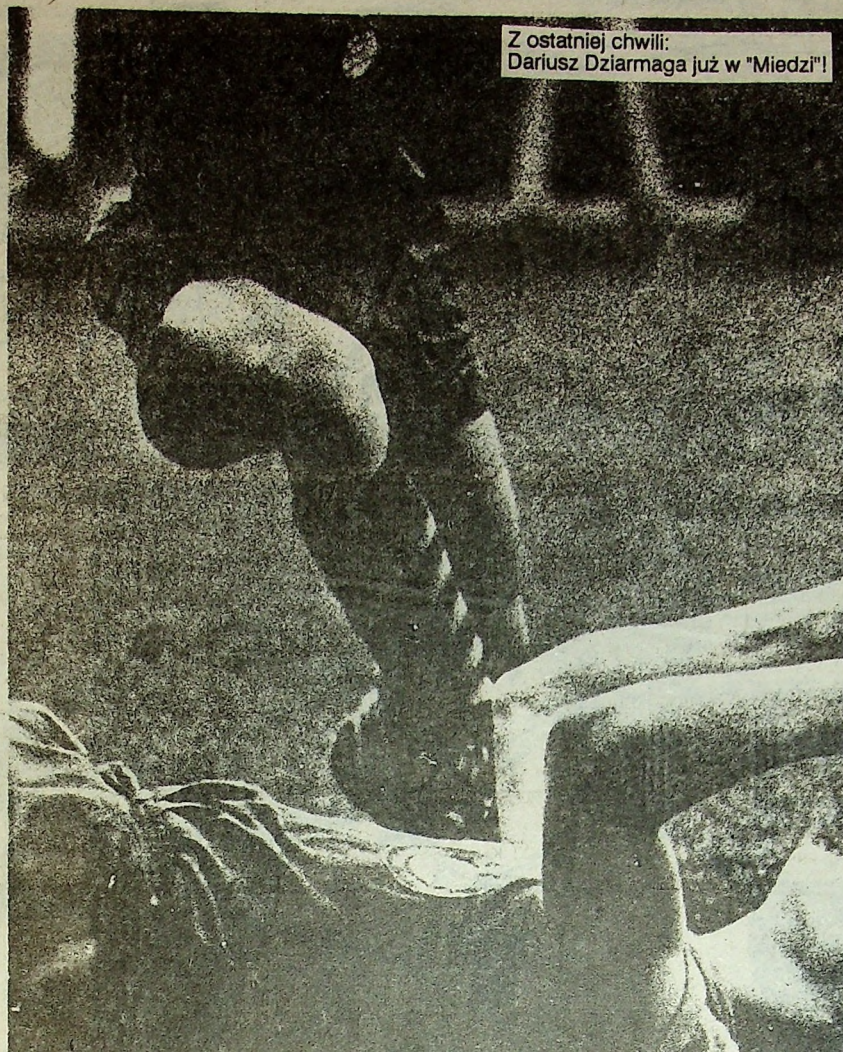
Kowcy goli

Takim mianem ochrzcić można piłkarzy legnickiego Konfeksu, którzy w czwartkowych bojach zdobyli już 71 bramek, deklasując pod tym względem rywali. Najwięcej goli ustrzelił najbardziej doświadczony Stanisław Kwiatkowski. Już sam nie może się doliczyć, ile razy celnie trafił w tym sezonie. Podczas ostatniego, niedzielnego meczu z Fadem Nowogród popisał się klasycznym hat-trickiem, gniebiąc przeciwników bramkami w 12, 19 i 20 minucie.

Konfeks ma już pewny awans do trzeciej ligi. Legnicka piłka rośnie w siłę i w... cenę.

Piwo zamiast szampana

W szampańskich nastrojach wracali z Gorzowa futboliści legnickiej Miedzi, po wyjazdowym zwycięstwie nad tamtejszym Stilonem 1:0. Zainstalowane w autokarze radio donosiło o wynikach innych, drugoligowych meczów. Przegrał Widzew, przegrała Jagiellonia, a więc awans na drugie miejsce w tabeli! Trzynasty gol, zdobyty w tych rozgrywkach przez Dylusia może okazać się zbawiennym...



Z ostatniej chwili:
Dariusz Dziarmaga już w "Miedzi"!

Przed autokarem mknął polonez z działaczami klubu. Mimo ogólnej, chwilowej euforii, do kolacji w zajeździe pod Zieloną Górą nie podano butelek szampana. Sukces uczczono skrzynką dobrego piwa (cały zespół). Szampan mrozi się na zakończenie rozgrywek. Trener Jastrzębowski mógł spokojnie, bez żadnych obaw pożegnać w Gorzowie drużynę, by chociaż na jeden dzień wpaść do rodziny w Gdańsku.

Co po awansie?

Chociaż do końca wiosennej rundy jeszcze kilka kolejek, działacze i kibice "mie-

dzianki" zastanawiają się już nad kształtem drużyny, której przyszłoby walczyć w pierwszoligowych bojach. Ptaszki ówierkają, że na liście transferowej będzie aż jedenastu legnickich futbolistów. Za wcześnie jeszcze na publikowanie nazwisk, doszło do nas jednak, że są wśród nich i ci najlepsi. Prawdy dowiemy się po pierwszym czerwcu. Miedź także rozgląda się po innych klubach. Najbliższy finał jest kontrakt z utalentowanym Dariuszem Dziarmagą z Piasta Nowa Ruda. Nasi informatorzy z Wałbrzycha donieśli, że w grę wchodzi 200 milionów złotych.

Posiłki ze Wschodu?

Od piłkarzy ręcznych Miedzi dowiedzieliśmy się, że kierownik ich drużyny pojechał po posiłki do Zaporozia. Myśleliśmy, że chodzi o wzmocnienie pierwszoligowych szczypiornistów, tymczasem okazuje się, że Krzysztof Starczewski udał się tam w roli "poławiacza futbolowych talentów". Czyżby tylko on w legnickim klubie pamiętał jeszcze, jak przeprowadzić należy "dagawor z drużynami"?

Biją liderów!

Lubińskie Zagłębie z trzypunktową przewagą przewodzi w piłkarskiej ekstraklasie, zmierzając po pierwszy w historii tytuł mistrza Polski. Niestety, piłkarze innych drużyn, nie mogąc dorównać klasą liderom, uciekają się do niecznych występów. Podczas meczu z Motorem w Lublinie, karetka pogotowia zabrała z boiska Jarosława Górę. W Poznaniu zawodnicy Olimpii tak poobijali Darka Marciniaka, że jego występ w kolejnym spotkaniu stoi pod znakiem zapytania. Dobrze, że meta już blisko.

Chrobry też walczy

Aż cztery piłkarskie drużyny z województwa legnickiego marzą o superpremiach na mecie trwających jeszcze rozgrywek. Zagłębie zmierza po tytuł. Miedź do ekstraklasy, Konfeks - do trzeciej, a Chrobry Głogów do drugiej ligi. Głogowianie mają bardzo trudne zadanie. Po bezbramkowym remisie z innym pretendencem - Śląsk Wrocław, zrównał się z Chrobrym punktami Moto Jelcz. Emocji nie zabraknie więc do ostatniego spotkania. W zespole głogowskim wyróżnia się strzeleckimi umiejętnościami Radosław Jasiński, wychowanek Mariana Putry, wypożyczony do stycznia br. do Chrobrego. Czy wróci pod opiekę byłego szkoleniowca - już do pierwszego zespołu Zagłębia? Zobaczymy. On sam nie ma nic przeciwko temu.

Ławicki w maluchu

Piękny sukces odniósł w minionej niedzielę znany długodystansowiec Zagłębia Lubin Tadeusz Ławicki. Wygrał IX Maraton Ślązan, będący jednocześnie mistrzostwami kraju w tej dyscyplinie. W dodatku pobił rekord trasy Sobótka - Wrocław, uzyskując czas 2.15.32 godz. Nagrodą był fiat 126p. Pan Tadeusz nie zatrudnił jednak osobistego mechanika. Jak mu się auto po drodze zepsuje i tak bez trudu dotrze do celu.

HOTELOWE ŻYCIE

HOTELOWY VIP

VIP - po angielsku Very Important Person, co oznacza bardzo ważną osobę. Tę kategorię gości zna każdy hotel, niezależnie od ilości gwiazdek, jaką mu przypisano. Podstawową zasadą gościnności hotelarskiej jest równe traktowanie gości, ale VIP, czy się chce czy nie, musi być potraktowany inaczej.

I nasz hotel ma gości określanych tym mianem. Są to z pewnością wszystkie osobistości rządowe, krajowe i zagraniczne, osoby publiczne, artyści wszelkich dziedzin, a czasem i ludzie, którzy na liście hotelowych VIP-ów znaleźli się za szczególne zasługi lub choćby sympatią dla hotelu.

Bo jak nie cenić kogoś, kto bezinteresownie pomaga hotelarzom? Pamiętam, jak kilka lat temu w jednej z gazet ukazał się krzywdzący obsługa hotelu artykuł. Nie był on zbyt rzetelnie napisany i załoga zakładu poczuła się oburzona. Zanim jednak zdą-

żyliśmy zareagować, cokolwiek wyjaśnić, do gazety napisał jeden z gości hotelowych, który zaprzeczył zawartym w tekście oszczerstwom. List ten gazeta wydrukowała, a w hotelu kto żyw pokazywał go wszystkim, ciesząc się, że są jeszcze uczciwi ludzie na świecie. Jednogłośnie zdecydowaliśmy o zaliczeniu tego pana do naszych VIP-ów, o czym nie omisszaliśmy go poinformować, wysyłając gorące podziękowania.

Przykłady takie można by mnożyć. Np. celnik z przejścia granicznego w Zgorzelcu, zawiadomiony teleksem, zmusił naszych zagranicznych gości, którzy ulotnili się nie opłacając rachunków, by przystali na nasz adres należność okazał wysokości. Uratował naszą hotelową kasę, a i recepcjonistkę, którą drogą kosztowałoby to "gapowe". Znalazł się on na liście naszych VIP-ów, a z wdzięczności wysłaliśmy mu wagon kwiatów (co prawda tylko w treści teleksu).

Osobnym rozdziałem w rejestrze VIP-ów są artyści. Zazwyczaj, jako osoby publiczne, już w momencie rezerwacji miejsca otrzymują to miano. Wszak artysta to człowiek, który każdemu kojarzy się z lepszym światem. Duch w nich bywa również artystyczny. Zazwyczaj nie interesują ich zwykłe, przyziemne sprawy i żyją we własnym świecie nie zawsze zrozumiałym dla boby hotelowego. Pamiętam jednego satyryka, który w przypływie fantazji wypalił w firanie, w swoim pokoju, nieparlamentarny wyraz a potem twierdził, że to nie on, ale

być może zrobił to ktoś z odwiedzających go kolegów. Nie wnikając w szczegóły, wytłumaczyliśmy mu, że oświadczenie odpowiada za pokój i skasowaliśmy za firanę nawet z nawiązką, by w przyszłości obniżył loty swej fantazji.

Niektórzy mają nawyki kleptomańskie. Niesmaczne są momenty takie, jak ten, kiedy z bagażu znanego zespołu muzycznego wyciągaliśmy nasze hotelowe ręczniki. Do dziś zastanawiam się, kto czuł się gorzej w czasie tego incydentu: ci, co ukradli, czy obsługa hotelu.

Albo przykład znanego aktora kilkakrotnie odwiedzającego nasz hotel. Ceniłem go nie tylko za rolę w filmach, ale i za jego wspaniałą, dowcipną i niezwykle pogodną osobowość. Przybywał zazwyczaj na zaproszenie organizatorów imprez kulturalnych natrzym, najwyższej cztery dni. Nie było pracownika, który z sympatią nie odnosiłby się do niego. Na koniec pobytu otrzymywał honorarium i to dopiero zaczynał się dramat. Wszystkie pieniądze przelewał na napoje wysokokowe i tak długo, jak wystarczało mu na drinki, wiodł prym w licznych towarzystwie. Potem nie miał już ani na nocleg w hotelu ani na bilet powrotny do domu. Był człowiekiem nie do wyrzucenia. Usunięty z pokoju - przesypiał noc w hallu, robił z siebie pośmiewisko, choć w sposób sympatyczny. Nigdy nie używał wulgarnych słów, nikogo nie zaczepiał. Jak dziecko

skarżył się, że nie ma gdzie spać i chwalił się, że bardzo kocha ten świat i wszystkie kobiety pod słońcem. Nie trzeźwiał. Jedyną metodą pozbycia się go z hotelu było doprowadzenie go na dworzec i ulokowanie w pierwszym lepszym pociągu, byleby to był pociąg dalekobieżny. Kiedy przybywał ponownie po kilku miesiącach, nigdy nie nawiązywał do poprzedniego pobytu. Witaił się z wszystkimi serdecznie, jak dobry znajomy i o nic nie miał pretensji. Oczywiście i tym razem powtarzał się stary scenariusz. A jednak na wieść o jego śmierci niejednemu z nas łza zakreśliła się w oku.

Bywały też wielkie gwiazdy, zazwyczaj kapryśne i odbiegające zachowaniem od przeciętnych ludzi. Wozili ze sobą walizy pełne pięknych kreacji i wspaniałych kosmetyków. Z bliska widziałem wspaniałe włosy Violetty Villas, nienaganne maniery Adama Zwierza, przemiał aparycję pani Woźniackiej, Stankiewicz, Ewy Bem, podziwiałem panią Łoskę i panią Stanisławską, wspaniałych artystów zespołu Mazowsze i Śląsk. Nie powiem kogo zdarzyło mi się widzieć w bardzo skromnym peniarzu, bo zdradziłbym tajemnicę służbową.

Obcowanie z osobami publicznymi to jednak niezwykła frajda. Siadam przed telewizorem i jestem dumny, że mam tak wielu znajomych i wiem o nich to, czego inni nie wiedzą. Jak znalazł do wspomnień na stare lata.

BOY

LEGNICA CANTAT 22

ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI

ZAKAZ
FOTOGRAFOWANIA

Historia Ogólnopolskiego Turnieju Chórów rozpoczyna się 9 czerwca 1967 roku, kiedy to w Legnickim Domu Kultury odbyło się Dolnośląskie Święto Pieśni. W roku 1972 "Legnica Cantat" staje się turniejem ogólnopolskim i z roku na rok rośnie jego znaczenie i popularność w środowisku chórzystów. Dziś "LC" jest największą imprezą tego typu w kraju.

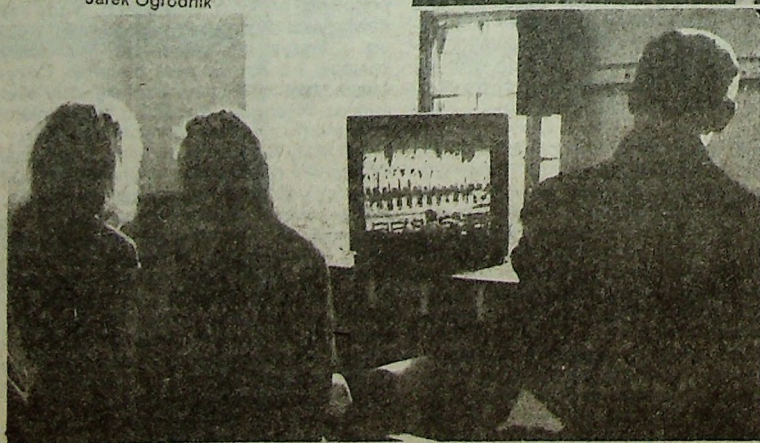
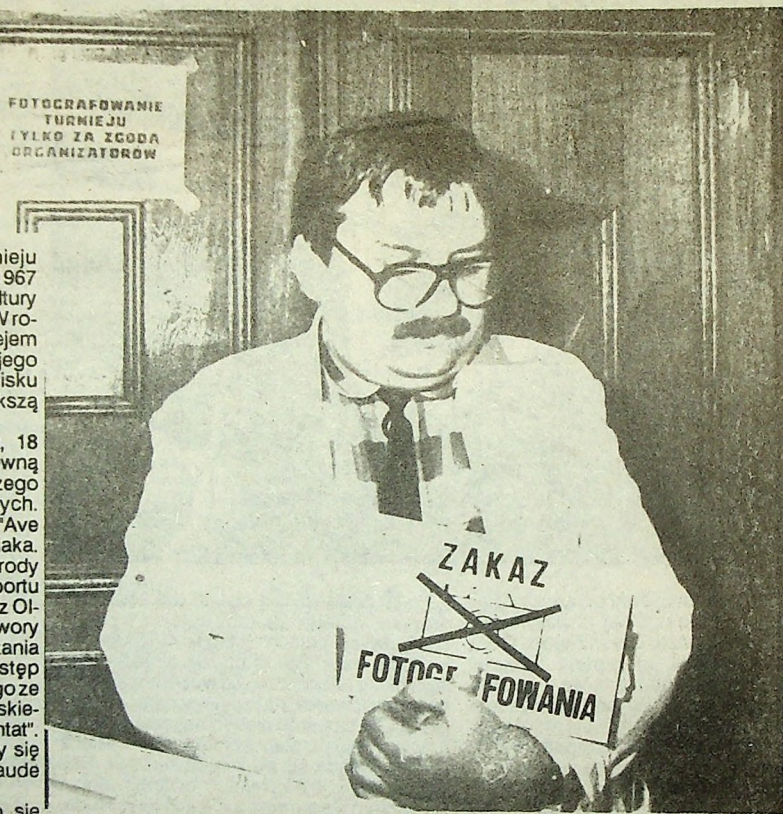
W tym roku w dniach 16-18 maja, 18 chórów z całej Polski walczyło o główną nagrodę - "Srebrną Lutnię im. Jerzego Libana z Legnicy" oraz 50 mln złotych. Zwycięzcą został Chór Młodzieżowy "Ave Sol" z Bielska pod dyktando Leszka Pollaka.

Publiczność podbił laureat nagrody ufundowanej przez Wydział Kultury i Sportu UW - Zespół Wokalny "Lelum Polelum" z Olśtyna - żywiołowo wykonujący utwory negro spirituals. Uroczystość wręczenia nagród laureatom zakończył występ największego chóru w Polsce, złożonego ze wszystkich uczestników 22 ogólnopolskiego Turnieju Chórów "Legnica Cantat". Wykonał on tylko jeden utwór - stający się kolejnym hymnem narodowym "Gaude Mater Polonia".

W ramach Legnica Cantat odbyło się wiele imprez towarzyszących m.in. śpiewające atelier w bazylice w Legnickim Polu i koncert Czesława Niemena w kościele pw. NMP w Legnicy.

Przez ostatnie kilka lat istnienie tej ważnej dla Legnicy i kraju imprezy stało pod znakiem zapytania. W tym roku wojewoda Wałkowski zaprosił wszystkich uczestników na kolejny 23 "Legnica Cantat". Trzymamy kciuki i za słowo.

Fot. Krzysztof Biedugnis
Jarek Ogrodnik



CISZA

Handlowa Specjalistyczna Hurtownia
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIFEL

"Wifel"

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of.

tel. 63-127

zaprasza

w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Z okazji Dnia Dziecka
przygotowaliśmy specjalną ofertę:
zabawki, odzież, obuwie, rowerki itp.

Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.
Przy dużych zakupach udzielamy
kredytu handlowego.

SAVA

Agencja Handlowo Impresaryjna

Sklep Muzyczny
Legnica, Rynek 39 (budynek Teatru
Dramatycznego)

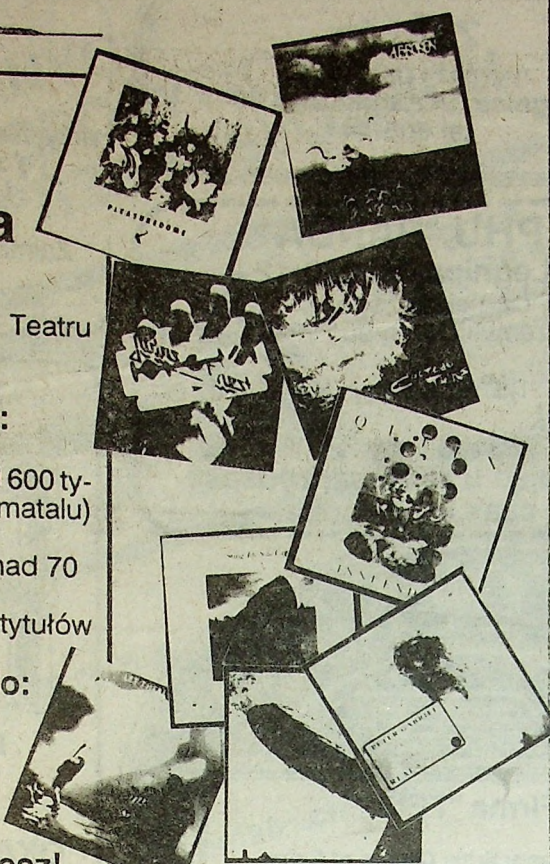
oferuje do sprzedaży:

- kasety magnetofonowe - ponad 600 tytułów (od muzyki poważnej do matalu)
- płyty analogowe
- kasety video z koncertami (ponad 70 tytułów)
- płyty compactowe - ponad 200 tytułów

zapraszamy również do:

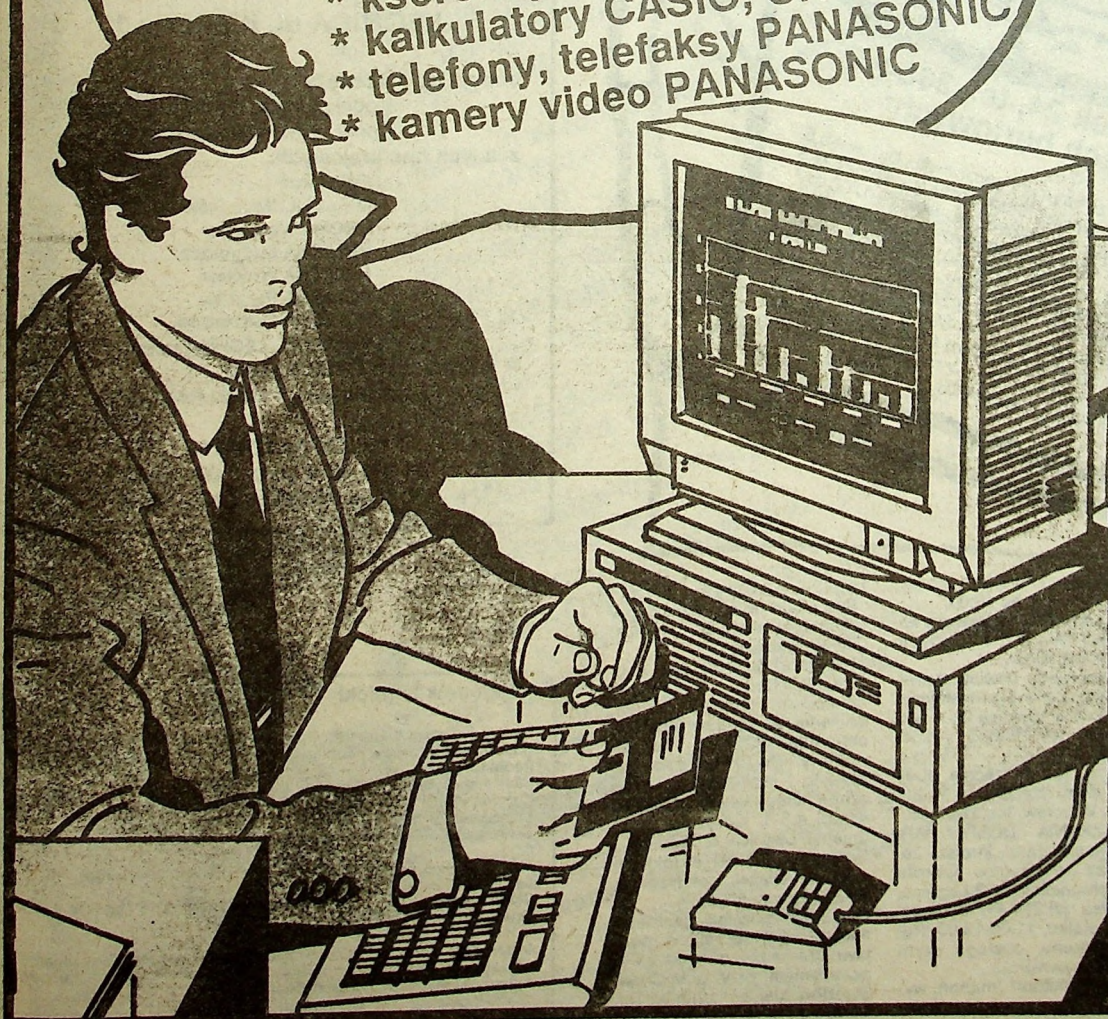
- Wypożyczalni kaset wideo
- Wypożyczalni płyt CD

przyjdź! zobacz!
a na pewno coś wybierzesz!



TYLKO W INFO!!

- Legnica, ul. Złotoryjska 6
- * komputery Commodore, AMIGA, ATARI
- * komputery PC w dowolnej konfiguracji
- * drukarki
- * galanteria - joysticki
- * kserokopiarki
- * kalkulatory CASIO, CITIZEN
- * telefony, telefaksy PANASONIC
- * kamery video PANASONIC



Biuro Handlowe "GROMAX"
59 - 220 Legnica, Rynek 34
tel. 252-99 i 281-47 tlx. 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach po 25 kg
w następujących smakach:

1. Waniliowe	- 14.400 zł/kg
2. Smetankowe	- 14.400 zł/kg
3. Mleczne	- 14.400 zł/kg
4. Kakaowe	- 15.000 zł/kg
5. Kawowe	- 15.000 zł/kg
6. Orzechowe	- 15.000 zł/kg
7. Malinowe	- 15.000 zł/kg
8. Truskawkowe	- 15.000 zł/kg
9. Poziomkowe	- 15.000 zł/kg
10. Wiśniowe	- 15.000 zł/kg
11. Porzeczkowe	- 15.000 zł/kg
12. Bananowe	- 15.000 zł/kg
13. Ananasowe	- 15.000 zł/kg
14. Czarna Porzeczka	- 15.000 zł/kg
15. Brzoskwińowe	- 15.000 zł/kg
16. Pomarańczowe	- 15.000 zł/kg
17. Pistacjowe	- 15.000 zł/kg
18. Cytrynowe	- 15.000 zł/kg
19. Miętowe	- 15.600 zł/kg
20. Czekoladowe	- 15.600 zł/kg

GROMAX

ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA OPTIMA 3004

już od 1.880.000

OPTIMA 3006

z pamięcią już od 3.100.000

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

Legnica Rynek 32

tel. 283-07

INFO - TECH

LEGNICA
RYNEK 24

TEL. 263-88
260-84

FAST

Spółka z o.o.

U NAS
WSZYSTKO
KUPISZ
I SPRZEDASZ!

OFERUJEMY:

- * DAMSKIE KOSTIUMY
KAPIELOWE Z LYORY
(R.F.N. Francja Hiszpa-
nia) po rewolucyj-
nych cenach!

- * MODNE KRAWATY!

Polski Związek Motorowy
Legnica, ul. Mickiewicza 10, tel. 237-20

prowadzi

- szkolenie kandydatów na kierowców
 - doskonalenia kierowców na wszystkie kategorie prawa jazdy
 - doskonalenia osób posiadających prawo jazdy.
- Posiadamy doświadczoną kadrę szkoleniową. Ponadto prowadzimy:
- obsługę ruchu turystycznego
 - ubezpieczenia WARTA
 - wydajemy międzynarodowe prawa jazdy.

MONTAŻ ŻALUZJI

krótkie terminy
ceny konkurencyjne

Legnica, tel. 274-92.

TOSHIBA
TELEFAKSY
KSEROKOPIARKI

Legnica, Rynek 32, tel. 283-07

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO
CYTOLOGIA

Ewa Sosnowska-Raczkowiak

zawiadamia,

że wznowia przyjmowanie pacjentek
w Przychodni Rejonowej przy
ul. Tatrzańskiej w Legnicy

Żaluzje
montaż i produkcja
Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

PHU "PANDA"

Legnica, tel. 220-12

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- lody przemysłowe typu PANDA, BAMBINO
- napoje 1,5 litra firmy RAAK już od 7.900 zł.
- napoje 0,33 litra firmy RAAK

**Kupując u nas oszczędzasz
czas i pieniądze!**



Firma "TED"

połącza towary firmy Queen of Saba
i innych znanych firm zachodnich
do nabycia w sklepie

"EXCLUSIVE"

przy ul. II Armii Wojska Polskiego 1

Biuro Handlowe
GROMAX

przyjmie do pracy osoby ze znajomością
języka niemieckiego
i maszynopisania

Zainteresowanych prosimy o kontakt
telefoniczny

Legnica, 252-99 i 281-47

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Produkcyjne

HAZIS

Lubin, ul. Jastrzębia 6,
tel. 44-27-02

OKAZJA DLA HANDLOWCÓW

Wydzierżawimy tanio stoiska w pa-
wilonie handlowym w Lubinie - wszyst-
kie branże. Zainteresowanych prosi-
my o kontakt:

Lubin, ul. Jastrzębia 6
tel. 44-27-02 w godz. 8.00-16.00.

HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA BBS
LEGNICA ul. Klonowa 1

oferuje do sprzedaży:

środki piorące, mydła toaletowe,
kremy ochronne, kosmetyki

znanych firm krajowych:

- EWA Łódź
- MIRACULUM Kraków
- URODA Warszawa
- POLLENA Bydgoszcz
- POLLENA Wrocław
- POLLENA Paczków
- POLLENA Ostrzeszów
- POLLENA - LECHIA Poznań

w fabrycznych cenach zbytu

oraz zabawki - klocki PANDA

ZAPRASZAMY

tel. 247-00 w godz. 8.00 - 17.00
tel. dom. 62-682 od godz. 18.00

Spółka FAST, Legnica, Rynek 24, tel. 260-84,
263-88, oferuje w ilościach hurtowych:

- * marchewka konserwowa - słoik 420 g - 4000 zł * syropy owocowe - butelka 0,5 l - 5800 zł * seler konserwowy - słoik 620 g - 4000 zł, słoik 5000 g - 18900 zł * konfitury - słoik 225 g: jagodowe, malinowe, porzeczkowe, jeżynowe - 4700 zł * fasolka konserwowa - słoik 870 g - 5600 zł * cebula konserwowa - puszcza 5 kg - 8900 zł * mus jabłkowy - słoik 770 g - 3400 zł, słoik 870 g - 4500, słoik 5 kg - 11200 zł * groch z boczkiem - słoik 680 g - 6700 zł * kompot jabłkowy - słoik 620 g - 4500 zł * kompot wielowocowy - słoik 900 g - 6200 zł * buraki czerwone - słoik 850 g - 3400 zł, słoik 5 kg - 13.400 zł * kapusta czerwona - słoik 850 g - 5000 zł, słoik 4900 g - 16700 zł * brukselka - słoik 850 g - 5600 zł * kompot śliwkowy - słoik 900 g - 5600 zł * sos warzywny - słoik 250 g - 3900 zł, słoik 900 g - 16700 zł, słoik 1700 zł * kapusta biała - słoik 850 g - 3900 zł, słoik 900 g - 16700 zł.

Ogłoszenia drobne

- * Montaż dekoderów PAL, prze-
strajanie magnetowidów, tele-
wizorów, instalowanie wejść
i wyjść monitorowych u kli-
enta. Tanio, solidnie. Rocz-
na gwarancja. Legnica, tel.
285-34.
- * Sprzedam motorynkę w bar-
dzo dobrym stanie. Wiado-
mość: Legnica, tel. 622-34.
- * Kupię stary obraz. Lubin,
ul. Sokola 4/20, tel. 44-55-70.
- * Sprzedam Atari 130XL, magne-
tofon TURBO, joystick, 211
gier. Legnica, tel. 622-34.
- * Potrzebna pomoc domowa dla
dwóch osób. Legnica, tel. 277-
13.
- * Sprzedam FSO 1500. Legnica,
tel. 277-13.
- * Do sprzedania: dom 130 m

kw. i działka 17 arów w Legnicy,
ul. Jesienna 9, po 16.00.

* Kupię używaną zamrażarkę ko-
morową ok. 300 l. Legnica,
ul. Łowicka 38/10.

* Do wynajęcia pawilon hand-
lowy w Lubinie (wolnostojący)
28 m kw. + piwnica 28 m kw.
Legnica, tel. 25-057 (18.00-
20.00).

* Pilnie sprzedam rzeźnię, uboj-
nię i dom mieszkalny w Lu-
biażu. Wrocław, tel. 51-03-66.

* MIESZKANIA - DOMY - PAR-
CELE, sprzedasz - kupisz - za-
mienisz w Biurze Obrotu

Nieruchomościami. Legnica,
ul. Marsa, tel. 214-41. Od wtór-
ku do piątku, 11.00-18.00. Po-
rady prawne, obsługa czyn-
ności zapewniona!

* Pianino "Balthor" (mahoni, wy-
soki połysk) - sprzedam tanio.

Legnica, tel. 262-72.

* Sprzedam maszynę do gry
"Jednoręki bandyta". Legnica,
286-39 wieczorem.

* Mam garaż do wynajęcia. Leg-
nica, tel. 212-04.

* Sprzedam tokarkę TUE-35,
szlifierkę do wałków SWB-25,
ostrzałkę NNA-63, wózek
widłowy EV-701-6, spawarki

EW-23u i jednofazowe, przy-
czepę ciągnikową D-46-13
o ład. 4,5 t. Ceny do uzgo-
dnienia. Legnica, tel. 256-59.

* Sprzedam: CZ 350 (89 rok), sy-
renę na części. Jakuszów 3,
59-215 Rzeszotary.

* Sprzedam pawilon gastrono-
miczny o pow. 60 m kw. (pod-
piwniczenie i taras) wraz z wy-
posażeniem przy ul. M. Curie-
Skłodowskiej w Lubinie. Tel.

44-43-20 (15.00 - 20.00).

KUPON
OGŁOSZEN
BEZPŁATNYCH

Tygodnik legnicki

to

Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Andrzej Pawelczyk, Krzysztof
Raczkowiak (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki
(redaktor graficzny).
Stale współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew
Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawinski.
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233,
tel. 260-84 i 263-88, ttx. 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica.
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamawianych. Za treść
ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica.

HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

AGA

Legnica,
ul. Bagienka 1
tel. 243-94,
289-97,
280-25 wew. 38, 39, 47

Ostrołęka, ul. Targowa 2
Warszawa, ul. Genewska 7, tel. 17-69-47



OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:
 - pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
2. Soki 50%, w kartonach 1 l o smakach:
 - pomarańczowym
 - pomarańczowo-morelowym
 - pomarańczowo-brzoskwiniowym
3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:
 - pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:
 - pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
5. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:
 - pomarańczowym
 - jabłkowym
 - czereśniowym
 - wieloowocowym

od 8700 do 9000

od 8500 do 8800

od 4800 do 5000

od 3000 do 3300

od 2200 do 2300

od 14000 do 15000

od 2300 do 2600

od 70000 do 80000

od 23000 do 25000

od 120 do 140

od 5000 do 5500

od 25000 do 28000

- ### II. ARTYKUŁY CUKIERNICZE I SPOŻYWCZE
- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria - "ARIES"
- ### III. CHEMIA
- pasta do zębów imp. Czechosłowacja (Perliczka, Stoma, Fluora)

IV. SZKŁO

- Duralex imp. Francja 12-to częściowy

V. KONFEKCJA

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów

VI. OPAKOWANIA

- reklamówki imp. Austria

VII. TYTON

- papierosy "RONHILL" imp. USA

VIII. SETY

- (zegarek, długopis, kalkulator)

Dogodne warunki płatności
Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów zapewnia współpraca z firmą ARIES
Partie towaru o wartości powyżej 5 mln, na terenie woj. legnickiego dostarczamy na koszt firmy.
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami: 289-97, 243-94 codziennie od 8.00 do 15.00.

IMPORT - EXPORT VIENNA
ARIES
Ges.m.b.H.





horoskop z JAMNikiem



dr MNIAM

eksperymentalnej kuchni tego kulinarnego szarlatana i ujrzałam widok straszny: stopy niepozmywane naczynia, lodówka zaczęła się rozmrażać, a wysypujące się z niej produkty zostały przez tego doktora rozsmarowane po ścianach, podłoga uwalana była białym serem i rozbitymi jajami.

Szybko zakasałam rękawy, włożyłam swój ulubiony fartuszek w grochy i zabrałam się do roboty. Czy wyobrażacie sobie Państwo, że niektórych garnków nie dało się domyć, tak były przypalone? Ale uwinęłam się, w końcu nie pierwszy rok jestem jego asystentką.

Żeby choć jeszcze płacił mi uczciwie. Gdy wreszcie uprzątnęłam tę stajnię Augiasa, okazało się, że w domu nie ma nic, z czego mogłabym przyrządzić sobie coś na ostodę mojego ciężkiego losu. Zresztą dość mam już słodko-śladych przysmaków pana doktora - absolwenta zawodówki gastronomicznej. Zrobiłam coś na ostro.

Szybko ugotowałam ryż na sypko. I co dalej? W domu była tylko cebula, marchewka, kawałek twardego ze starości żółtego sera, resztki oleju, resztki śmietany i jedno, cudem ocalałe z pogromu jajko.

Marchewkę startam na tarce o grubych oczkach. Zaczęłam ją dusić na oleju. Doprawiłam solą, pieprzem i chili i zeskrobałam pół gałki muszkatołowej. Uwielbiam gałkę muszkatołową. Kiedy to wszystko dusiło się dalej na wolnym ogniu, skrołam dwie duże cebule w drobną kostkę i znowu się popłakałam. Wrzuciłam je do wspaniale pachnącej marchewki, całość zalałam szklanką rosółu (niestety z kostki rosolowej) i usiadłam ze zmęczenia. Po chwili odpoczynku startam ser, wymieszałam go z kogłem-mogłem i śmietaną. Marchewkę zdjęłam z ognia, a z szafki wyjęłam żaroodporne naczynko do zapiekanki. Pomiedzy ryżowymi warstwami umieściłam sos marchewkowo-cebulowy, całość posłałam serowo-śmietanowym kogłem-mogłem i wstawiłam na 15 minut do rozgrzanego piekarnika.

Zadzwoniłam do Wandzi. Przybiegła zdyszana i przyniosła ze sobą butelkę czerwonego, wytrawnego wina. Miałymy wspaniałą kolację. A ten maniak depresyjny jeszcze przez tydzień będzie wciąż szpitalne zupki. Ewentualnie podłączą go do kroplówki.

Jutro biegne na zakupy uzupełnić braki w lodówce. Niech żyje wolność kulinarna!

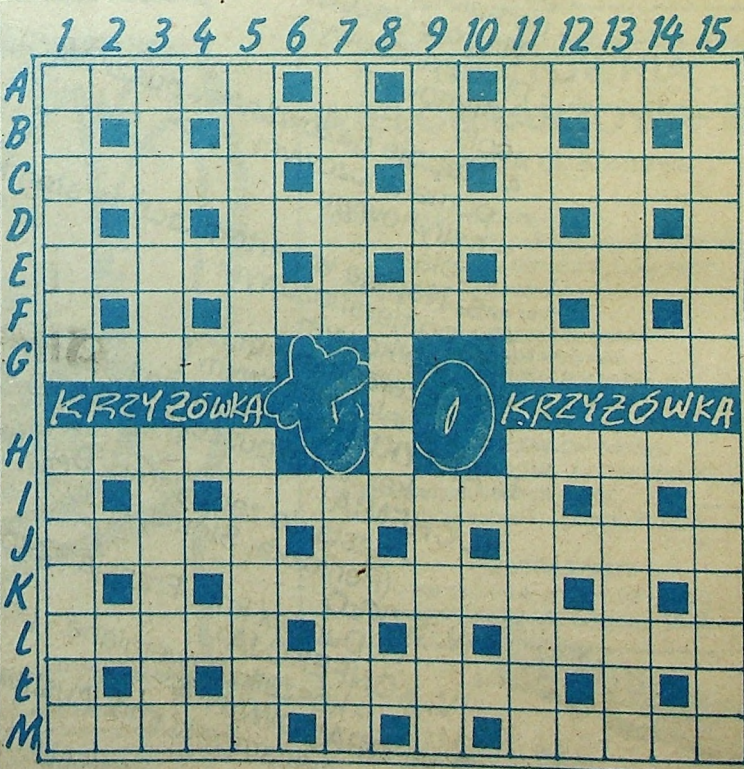
Wasza Bodzia

Prosiłam, błagałam i nic. Nie pozwolił mi ten ohydny tyran napisać ani słowa. Az wreszcie przyszedł ten wymarzony przeze mnie dzień i moge wylać swe żale na papier. Zabrali go w końcu. Należało mu się. Czy zauważyliście Państwo, że ten grafoman przestał podpisywać się "Wasz"? Zostawił tylko "dr Mniam". Ale wreszcie trafił do doktorów. Tylko, że do prawdziwych.

Pewnego dnia wybiegł z kuchni i zupełnie bez powodu rzucił się na mnie. Z nożem. Na szczęście nie jestem drobną istotką, czy innym marnym puchem i obezwładniłam furia. Podczas, gdy on z pianą na ustach wymyślał mi od najgorszych, ja zadzwoniłam na pogotowie.

I zabrał go. Lekarz powiedział, że to, co on ma, to jest psychoza maniako-depresyjna.

Gdy nieco opadło mi ciśnienie i moje wzburzone serce przestało kołać, postanowiłam sobie zrobić coś do jedzenia. Wszłam do



Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.

Krzyżówka

Poziomo: A. zapas * blizna na brzuchu, B. przeciwdziałanie, C. fałda * pora, okres, D. nóż introligatorski, E. polarna * materiał budowlany, F. desperacja, G. powieść F. Dostojewskiego * kawon, H. porwał Helenę * szyba się stukła, I. szminka, J. prymitywny pług * konkretyzm, K. gatunek trawy, L. rodzaj hokeja na lodzie * zmiana kierunku jazdy, Ł. okop, M. kobyła * pięknie upierzony ptak.

Pionowo: 1. sprężaj * służy u gospodarza, 3. postać z "Balladyny" * płynie przez Gdańsk, 5. kontroler techniczny * grzyb pasyzytujący w kłosach zbóż, 7. Jan Matejko * dziedziniec, 8. karma, 9. między tobą a sąsiadem * rwanie pierza, 11. morda * ukraiński, 13. kardan * dzikie w lesie, 15. hoduje araby * badminton.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 19

Poziomo: szlam, nawis, antypka, Puzon, dętka, tatarak, derby, łózko, kasacja, Litwa, draga, napad, starka, rumian, jęzda, wachta, patnik, zjawa, zakład, krawat. Pionowo: szpadel, lazaret, mantyka, statysta, aparycja, nadkład, watażka, szalona, intrata, warchol, ramotka, Granica, najad, pędrak, drapak.

Nagrody książkowe wylosowali: Małgorzata Pahuta z Lubina, Zdzisław Boczkowski z Legnicy i Dariusz Kucner ze Ścinawy. Nagrody do odebrania w redakcji.



Koziorożec
22.12 - 20.01

Nie patrz za siebie. To teraz, naprawdę nie ma większego znaczenia. Musisz widzieć jasno nakreślone cele i dążyć ku nim z konsekwencją. Inaczej nie zyskasz nic, oprócz opinii "niepoprawnego marzyciela". Zabierz się ostro do pracy. Straciłeś sporo czasu, ale myśl, że wszystko jest jeszcze do nadgonienia. Jeszcze... W nadchodzący weekend wybierz się do dawno nie odwiedzanej rodziny. Czekają na tę wizytę z utęsknieniem. I nie wymiguj się jak zwykle brakiem czasu - wszyscy wiedzą, że to tylko wykręty.



Wodnik
21.01 - 19.02

Twoja prostoliniowość zaprowadzi cię może na manowce. To, że lubisz zwierzęta nie znaczy, że masz do ludzi przykładać tę samą miarę. Ludzie są znacznie gorsi. Nie znaczy to, że masz być podejrzliwy i nieufny. Musisz tylko urealnić swoje oczekiwania w stosunku do otoczenia i nie dać się zranić jeśli te oczekiwania okażą się "na wyrost". Kolor na nadchodzący tydzień - zielony. I nie przesadzaj z tą dietą. Teraz możesz jeść wszystko i w dowolnych ilościach - nie zaszkodzi. Zwłaszcza że strasznie marzniesz - jedzenie cię rozgrzeje.



Ryby
20.02 - 20.03

Pewien Koziorożec przygląda się uważnie twoim poczynaniom. Jeśli uważasz, że cię to mało obchodzi - rób swoje. Jeśli jednak jego opinia jest dla ciebie ważna, a na nim samym ci zależy - musisz się zmienić. Nie rób wszystkiego pochopnie i nierozważnie. Zaczynaj planować swoje przedsięwzięcia. Odrobina kalkulacji w sprawach, w których zdawałeś się często na ślepy los, nie zawadzi. Kolor nadchodzących dni - szaro-szary. Zaczynaj zwracać uwagę na robactwo w domu. Niby nic, ale te karaluchy już ci się dają we znaki. Powinieneś wydać im bardziej zdecydowaną walkę.



Baran
21.03 - 20.04

Nareszcie coś się ruszy w twojej sytuacji finansowej. Chyba będą to zmiany na lepsze. Dużo zależy od ciebie. Jeżeli nie będziesz słuchał uwag Wagi na temat twojej niegospodarności i niefrasobliwości w wydawaniu pieniędzy to wszystko będzie dobrze. I w ogóle niech ci nikt teraz nie zagląda do kieszeni - w końcu to twoja kieszka! Kolor - czerwień starych sztułówek. Uwaga na ogólne pogorszenie stanu zdrowia. Nie martw się nowymi cenami leków teraz będzie cię na nie stać (przynajmniej przez jakiś czas). Uśmiechaj się do dzieci!



Byk
21.04 - 20.05

Twoja odporność na wszelkie dolegliwości życiowe, zarówno te fizyczne jak i duchowe, zostanie w najbliższym czasie wystawiona na ciężką próbę. Nie zalamuj się jednak i nie histeryzuj (z twoją konstrukcją psychiczną to chyba zresztą niemożliwe). To minie. Nie próbuj flirtować z bliźniakami - nie dla ciebie ten partner. Ubieraj się ciepło i staraj się nie przeziębiać - to zapoczątkuje na stare lata! Kolor nadchodzących dni - kolor ciepłej, bawełnianej bielizny. Oczywiście wypranej. Patrz z ufnością w przyszłość - zobaczysz nadchodzące wydatki.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Niespodziewanie (a może i spodziewanie) zyskasz uznanie przełożonych. Wraz z zaszczytami pojawiają się też jednak kłopoty (spodziewane?). Ludzka zawziętość i tak zwana "bezinteresowna życzliwość" nie mają granic... Bądź jednak dobrej myśli. Spadniesz tym razem jeszcze na cztery łapy, ale w przyszłości uważaj... Nie wszystkim podoba się to, że tak dużo pracujesz. Myśl, że zarabiasz Bóg wie ile. W to że więcej wydajesz niż zarabiasz nikt nie chce wierzyć. No i dobrze - niech nie wierzą! Kup sobie nowy parasol!



Rak
22.06 - 22.07

Znowu kłapa! A takie miałeś plany związane z pieniędzmi, których jednak nie będzie. W każdym razie jeszcze nie teraz. Zastanów się gdzie popełniłeś błąd. Nie zwalaj wszystkiego na ludzi, na których postawiłeś. Sprawdź najpierw ile w tym wszystkim twojej winy. I nie próbuj dalej! W końcu może się uda. Jeśli trzeba będzie prosić o pożyczkę - odrzuć fałszywą dumę i poproś. Zdrowie ogólnie o.k.! Uważaj na kolana - mogą ci się przydać! Kolor (zwłaszcza weekendu) - zadumy nad zamiarą kłęską na sukces.



Lew
23.07 - 23.08

Bez względu na to, jak sobie sprawisz z nowym ubraniem! Bacz jednak, aby nie były to "nowe szaty króla". Od tego jak je będziesz nosił zależało będzie tak wiele... Nadchodzi czas wielkich zmian i decyzji kluczowych dla twojej przyszłości. Musisz wyglądać godnie i reprezentacyjnie, a nie śmiesznie. Drobne dolegliwości reumatyczne nie pozwolą ci na udział w planowanej zabawie. Może bez ciebie będzie ta zabawa bardziej udana?... Szczęśliwym kolorem będzie kolor ubrania, które sobie kupisz. Nie pal tyłu papierosów!



Panna
24.08 - 23.09

Zaczęłeś się chyba za bardzo młotać w tym co robisz. Nie możesz znaleźć swojego miejsca w życiu. A przecież wiesz doskonale (i to od dawna) co byś chciał robić. Czemu więc do tego nie dążysz? Musisz być bardziej konsekwentny. Jeśli się powiedziało "a"... I zamiast opowiadać o tym co zrobisz - zrób to. Jeszcze trochę, a wszyscy zaczną mówić o tobie "gadula". Dodając do tego charakterystyczny gest. W tym tygodniu czeka cię wiele podróży. Krótkich, ale częstych. Dawno się tyle nie najeżdżałeś Kolor - biletu kolejowego.



Waga
24.09 - 23.10

Oszczędność, granicząca ze skąpstwem - to cecha potrzebna ci w najbliższym czasie. Nadchodzą ciężkie dni dla twojego portfela! Zaciśnij pas i zęby, i przeczekać. Będzie lepiej! Już tylko odrobina cierpliwości i wszystko się odmieni. Odwagi! Ucz się języków obcych - w nowej sytuacji jak znalazł. Od tego mogą załżeć losy ciekawej propozycji pracy, jaka cię spotka. Kolor w tym tygodniu - znowu biały, lecz tym razem będzie to kolor pustej lodówki. Koniecznie zadбай o swoją cerę! Jedz dużo czosnku.



Skorpion
24.10 - 22.11

Fala gości, nękających cię ostatnio, zacznie przysychać. Twoje życie domowe powróci do normy. Ogarnie cię nuda. Będziesz tęsknił do czasów, gdy drzwi się nie zamykały, a znajomi waliłi drzwiami i oknami. Wszystko ma jednak swoje dobre i złe strony. Wreszcie będziesz miał więcej czasu dla siebie i dla rodziny. Zaczyniesz urzeczywistniać dawno zaplanowane prace. Kolor - powrót do codzienności. Finanse - w normie. Zdrowie - poza notorycznym niewyspaniem - w porządku. Znowu przytyłeś. Pora coś z tym zrobić.



Strzelec
23.11 - 21.12

Zdawną oczekiwaną, bardzo ważną rozmowę z Baranem okaże się kompletnym niewypałem. Gdyby o tym wiedział wcześniej nie postępowalbyś tak nierozważnie. Za dużo wiałeś nadziei z tym spotkaniem. Pewien Byk próbuje podważyć twoje kwalifikacje zawodowe. Nie przeszkadza mu w tym - ośmieszysz się tylko i straciś autorytet. Kłopoty z zębami okażą się na tyle poważne, że nie ominię cię seria wizyt u dentysty. Jedź dużo marchewki - królikom to nie szkodzi, więc i tobie... Szczęśliwy kolor - oczywiście marchewkowy.